WTOREK 1 kwietnia 1947 r.

CZYTELNIK

Nr 90 (763) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD

Cena 3 zł

Rewelacyjne oświadczenie Reuffa

Podejrzana opieszałość

Jak Niemcy wykonują zobowiązania reparacyjne

Na jednym z posiedzeń zastępców czterech ministrów ogromne wrażenie wywołało oświadczenie przewodniczącego Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej — Reuffa.

Z przedstawionego raportu Agencji wynika jasno i niedwuznacznie, iż kwoty reparacyjne są zbyt niskie wykonywanie uchwał poczdamskich niesłychanie opieszałe, a nawet zaobserwowano zjawiska godzące wręcz w interesy państw zainteresowanych w procesie demontażu i rozdziału niemieckich zakładów przemysłowych przeznaczonych na reparacje.

Moskwa (PAP). Jak wiadomo, Agencja Reparacyjna reprezentuje interesy 18 krajów sojuszniczych. Zwracała ona niejednokrotnie uwagę Radzie Ministrów **na niezadawalający przebieg dostaw reparacyjnych z zachodnich stref okupacji Niemiec.** W październiku r. ub. Agencja zawiadomiła Radę Ministrów. że reparacje ze stref zachodnich napływają niezwykle wolno i że sytuacja, która się wytworzyła, **niezgodna jest z duchem uchwał krymskich i poczdamskich. W styczniu br Agncja zwróciła się ponownie do Rady Ministrów w tej samej sprawie, prosząc o wysłuchaniu jej raportu.** Na sesji moskiewskiej ministrowie polecili swoim zastępcom wysłuchać przedstawcieli Agencji i przedstawić swoje wnioski Radzie Ministrów.

Zastępcy wysłuchali oświadczenia przewodniczącego Agencji, który stwierdził, **że w ciągu półtora roku od powzięcia uchwał poczdamskich wydzielono w strefach zachodnich na rachunek 18 państw sojuszniczych 254 statki handlowe i 72 zakłady przemysłowe na dostawy reparacyjne.** Poza tym dowodzący strefą amerykańską polecił oddać część aparatury 71 zakładów przemysłu wojennego na ten sam cel. Dowodzący strefą brytyjską zaproponował, żeby zaintersowane państwa sojusznicze wyszukały sobie w tej strefie aparaturę przemysłową na sumę 75 milionów marek niemieckich na poczet reparacji. Dowodzący strefą francuską zaproponował krajom zainteresowanym by uczyniły to samo w strefie francuskiej, tylko że wartość aparatury określona została na sumę 15 milionów marek niemieckich.

Reuff stwierdza, że jakkolwiek od czasu, gdy propozycje te zostały wysunięte, minęły już trzy miesiące, wydzielono choć nie oddano jeszcze, na rachunek państw zainteresowanych w obu wspomnianych strefach aparaturę przemysłową na sumę zaledwie 12 milionów marek.

Po pierwszej wojnie

Dla uwypuklenia, jak nikłe są dostawy reparacyjne, płynące z zachodnich stref Niemiec, Reuff przytoczył dane o reparacjach, jakie Niemcy płaciły po pierwszej wojnie światowej. Przypomniał on, że w roku 1919 postanowiono, że Niemcy mają do 1 kwietnia 1921 roku dostarczyć reparacji na sumę 21 miliardów marek w złocie. Niemcy nie wywiązali się wówczas ze swoich zobowiązań, ale w każdym razie na 1 kwietnia 1921 r. dostarczyli reparacji na sumę 8 miliardów marek w złocie. „Porównajmy to z sytuacją obecną — mówi Reuff. Od czerwca 1919 roku do kwietnia 1921 roku Niemcy dostarczyły reparacji na 8 miliardów marek w złocie, **a obecnie w ciągu 18 miesięcy po konferencji poczdamskiej Niemcy dostarczyły okręty handlowe ocenione zaledwie na 19 milionów funtów szterlingów i aparaturę przemysłową wartości 70 milionów niemieckich marek papierowych. Różnica wymowna i smutna.“**

Cyfra, którą można powiększyć

Reuff odpiera ewentualny zarzut, jakoby straty Niemiec w wojnie obecnej były większe niż w pierwszej wojnie światowej. Stwierdza on na podstawie danych z 8 stycznia 1947 r., że ilość fabryk, przeznaczonych na demontaż na rachunek reparacji wynosi 1546. Reuff uważa jednak, że gdyby ustalony poziom produkcji przemysłu niemieckiego był realizowany, to **możnaby tę cyfrę powiększyć o jeszcze kilkaset zakładów przemysłowych.**

Toteż powoływanie się na sytuację ekonomiczną Niemiec nie może — zdaniem Reuffa — usprawiedliwić niezadawalającego przebiegu dostaw reparacyjnych. Reuff polemizuje też z twierdzeniem, jakoby aparatura przemysłowa posiadała niewielkie znaczenie dla krajów sojuszniczych. Wprost przeciwnie. Rządy tych krajów podkreślają, że **przywiązują wielką wagę do tych dostaw które mają ogromne znaczenie dla zaleczenia ran, zadanych ich krajom przez wojnę.** Odnosi się to zwłaszcza do tych 16 krajów sojuszniczych, które nie mają możności ustalać form i charakteru dostaw reparacyjnych.

Reuff przypomina, że w Poczdamie kilkakrotnie podkreślał konieczność maksymalnego przyspieszenia dostaw reparacyjnych. Postanowiono tam, że **ilość aparatury podlegającej demontażowi na rzecz raparacji miała być ustalona w ciągu pół roku od konferencji poczdamskiej, dostawy reparacyjne zaś miały być zakończone w ciągu dwóch lat od chwili ustalenia ich wysokości.** Przewidziano również zaliczki na poczet dostaw reparacyjnych. Jednak, jak stwierdza Reuff, kraje zainteresowane w otrzymaniu dostaw są bardzo niezadowolone z tego, że te jasne sformułowania dotychczas nie są realizowane.

Zwlekanie

Reuff przytacza szereg faktów, świadczących, że **władze okupacyjne w strefach zachodnich zwlekają z podaniem danych koniecznych dla rozdziału reparacji, że zwlekają z inwentaryzacją zakładów przeznaczonych na reparacje i że wskutek tego zainteresowanie państwa dotąd nie wiedzą, na jakie dostawy mogą liczyć, niekompletna zaś aparatura wydzielana na rzecz reparacji posiada małą wartość praktyczną.** Reuff podkreśla, że zwlekani z dostawami reparacyjnymi zmniejsza szanse zainteresowanych krajów sojuszniczych, które uległy zniszczeniu wskutek agresji niemieckiej, na zaspokojenie słusznych pretensji. **„Fabryki przeznaczone na demontaż, lub nadające się do tego — mówi Reuff — są uruchamiane. Wytwarza się wokół nich kłębek specyficznych interesów, przeszkadzających wywozowi z Niemiec“.**

„Uważam mówi Reuff — w imieniu Agencji Reparacyjnej — że nastąpiła ostatnia chwila, w której można jeszcze poprawić wytworzoną sytuację. Jeżeli się teraz nic nie zrobi w celu przyspieszenia dostaw reparacyjnych, słuszne żądanie krajów sojuszniczych nie zostaną zaspokojone. Naszą główną troską w chwili obecnej winno być przyspieszenie realizacji programu dostaw reparacyjnych zgodnie z uchwałą poczdamską“.

Sprawozdanie Reuffa, które w kołach tutejszych wywołało wielkie wrażenie, zastępcy ministrów postanowili rozpatrzyć na następnym posiedzeniu.

Wzrasta ruch oporu

Czy Hiszpania będzie monarchią?

Praga. (obsł. wł.) Rozgłośnia praska podała w niedzielę wiadomość, iż generał Franco ogłosił Hiszpanię królestwem. Ma to być ustrój podobny do ustroju Włoch w okresie władzy faszyzmu.

Według źródeł paryskich, potwierdzonych przez radio hamburskie, generał Franco zatrzymałby godność szefa rządu. Na wypadek jego śmierci lub też niemożności sprawowania obowiązków, rada koronna ma bronić interesów i praw dzisiejszego pretendenta do tronu don Juana.

* * *

Madryt. (obsł. wł.) Nie potwierdzona wiadomość o ogłoszeniu **przez generała Franco Hiszpanii królestwem**, została w dniu wczorajszym powtórzona przez radio **paryskie.** Nie spotkała się jeszcze jednak z oficjalnym potwierdzeniem miarodajnych **kół hiszpańskich.** Franco dla uratowania dyktatury uciekł się do ostatniego środka, gdyż w ostatnim czasie, wobec coraz większych rozmiarów ruchu oporu nie czuje się pewny. W ostatnich dniach około 50 falangistów straciło życie w walce z **partyzantami hiszpańskimi.** Między Walencją i Requeną w wyniku napadu na pociąg został zabity policjant hiszpański.

W Teruel doszło do prawdziwej walki między policjantami i członkami ruchu oporu. **9 osób poniosło śmierć.** Nieznani sprawcy rozpowszechniali w oficjalnych kołach politycznych w Madrycie wiadomości, jakoby współpracownicy generała Franco gotowi byli go zdradzić i dążą do **odrestaurowania monarchii w Hiszpanii.**

Po katastrofie kopalnianej

Żałobny strajk górników

Chicago. (obsł. wł.) Przewodniczący amerykańskiego związku zawodowego górników John Lewis oświadczył w dniu wczorajszym w Chicago, iż 400.000 górników przerwie **od północy dnia 31 marca br. pracę na znak żałoby i protestu z powodu katastrofy jaka wydarzyła się ostatnio na jednej z kopalń w stanie Illinois, pod czas której zginęło 130 górników.**

Lewis oświadczył, iż głównym powodem katastrofy było zaniedbanie **środków ostrożności** w kopalni, która **znajduje się pod zarządem państwowym.**

Na wiecu, który odbyć się ma w dniu 1 kwietnia górnicy domagać się będą ustąpienia sekretarza do spraw wewnętrznych Kruga, którego czynią odpowiedzialnym **za stosunki panujące w upaństwowionych kopalniach.** (K)

Krwawiące Indie

Walki Hindusów z Muzułmanami

Bombay. (obsł. wł.) Z okazji świąt hinduskich doszło w ciągu niedzieli do poważnych rozruchów między Hindusami i **Muzułmanami w sz egu prowincji indyjskich.** Podczas procesji hinduskiej w Bombayu Muzułmanie zaatakowali świątynię hinduską, **do której rzucono kilka bomb.** W celu rozpędzania tłumu policja zmuszona była **użyć broni palnej.** W wyniku rozruchów zabitych **zostało 40 osób, dalszych zaś 147 ciężko rannych.**

W czasie rozruchów w Kalkucie zabitych zostało **ogółem 12 Hindusów i Muzulmanów, dalszych zaś 30 odniosło poważne obrażenia.**

Nadchodzą również wiadomości o krwawych rozruchach **w prowincji Bihar, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych.**

W New Delhi nowomianowany wice-król Indii lord Mountbatten ma odbyć w bieżącym tygodniu szereg rozmów zmierzających do uzgodnienia różnic **poglądów pomiędzy Hinduską Partią Kongresową i Ligą Muzułmańską.** Spodziewane jest spotkanie lor**da Mountbattena z Ghandim i przywódcą Ligi Muzułmańskiej Jinnah** dla omówienia podstaw przyszłej współpracy w indyjskim zgromadzeniu **konstytucyjnym, które zbierze się ponownie w kwietniu.** Jak dotychczas Liga Muzułmańska odmawia wszelkiej współpracy. (K)

Upowszechnianie kultury

Przydział instrumentów i radioodbiorników

Wrocław. (PA) Na skutek zarządzenia władz centralnych, zdążających do upowszechnienia i rozbudowy życia kulturalnego wśród szerokich mas odnośne urzędy likwidacyjne przystąpią do przydzielania znajdujących się w ich składach instrumentów muzycznych, a to fortepianów, pianin i fisharmonii, poza tym radioodbiorników i patefonów tym obywatelom, którzy takowych nic posiadają.

Pierwszeństwo w uzyskaniu wymienionych rzeczy na dogodne spłaty mają: urzędnicy i robotnicy instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych, nauczyciele, pracownicy przemysłu, a w wyjątkowych wypadkach również przedstawiciele inicjatywy prywatnej. Zarządzenie przewiduje, że jedna osoba nie może równocześnie otrzymać przydziału np. fortepianu i radioodbiornika. Nie wolno też przydzielać nawet różnych instrumentów dwom członkom jednej rodziny.

Na poszczególne przedmioty zostały ustalone następujące ceny: fortepiany od 3000 do 7000, pianina od 2000 do 5000 zł, fisharmonie od 3000 do 5000 zł, radioodbiorniki od 500—2000 zł, patefony od 500—1500 zł. Jest również przewidziany rozdział instrumentów orkiestrowych, ale wyłącznie dla członków zespołów muzycznych.

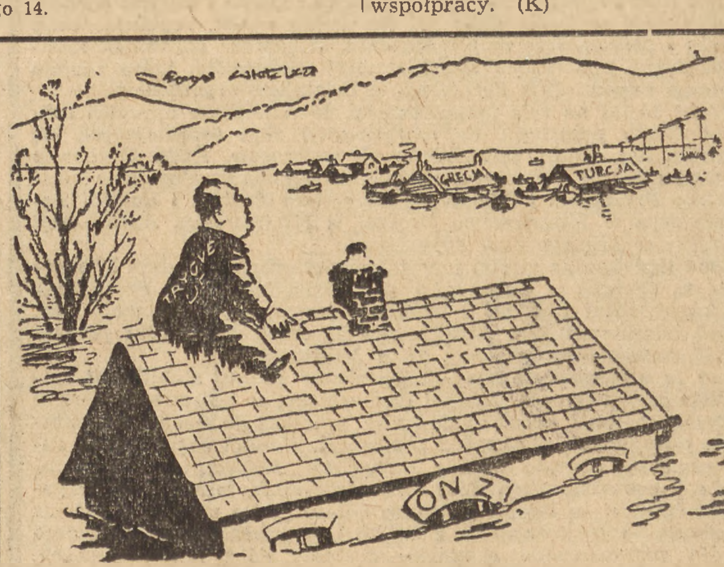
Reflektanci winni się zgłosić w dniu dzisiejszym w godzinach urzędowych z odpowiednimi dokumentami w poszczególnych urzędach likwidacyjnych. Upoważnione do przydziału zostały następujące urzędy likwidacyjne:

Okręgowy Urząd Likwidacyjny — Wrocław, ul. Fredry 6; Bolesławice, ul. Stalina 38; Brzeg, ul. Kolejowa 10, z Delegaturą w Lubieniu; Obwodowy Urząd Likwidacyjny Bystrzyca, ul. Mickiewicza 4; z Delegaturą w Lądku i Międzylesiu; Obwodowy Urząd Likwidacyjny Głogów z siedzibą w Stawie. Żymierskiego 33; Jelenia Góra, Aleja Wolności 11, z Delegaturą w Cieplicach, Karpaczu, Kowarach, Szklarskiej Porębie; Kamieniogóra, ul. 3 Maja 40; Kożuchów, z siedzibą w Nowej Soli, ul. Arciszewskiego 20; Obwodowy Urząd Likwidacyjny Kłodzko, z Delegaturą w Dusznikach Zdroju, Gródku. Kudowie i Nowej Rudzie; Urząd Likwidacyjny Legnica, ul. Skarbowa 3; Urząd Likwidacyjny Lubań, ul. Zgorzelecka 20; Lubiń, z siedzibą w Kasanowie, Milicz, ul. Kościuszki 4, z Delegaturą w Żmigrodzie i Prusznicy; Urząd Likwidacyjny Olawa, ul. Chrobrego 9, Oleśnica, ul. Jadwigi z Strzybnicy 17, z Delegaturą w Bierutowie; Urząd Likwidacyjny Dzierżanów, ul. Klasztorna 1, z Delegaturą w Bielawie i Niemorzu; Urząd Likwidacyjny Strzelin, ul. Kolejowa 7, Syców, ul. Zwycięzców 2, z Delegaturą w Międzyborzu i Twardej Górze; Urząd Likwidacyjny Szprotawa, Aleja Niepodległości 3; Urząd Likwidacyjny Środa Śląska, ul. Kolejowa 27, Świdnica, Plac Grunwaldzki 3; Wałbrzych-miasto, ul. Słowackiego 24; Wałbrzych-powiat, ul. Brzozowa 1; Wołów, ul. Wojska Polskiego 45; Urząd Likwidacyjny Wrocław-miasto, ul. Kościuszki 14; Wrocław-powiat, ul. Bałuckiego 2, z Delegaturą w Sobótce, Kątach, Prochowie, Żórawinie i Sułkowicach; Urząd Likwidacyjny Ząbkowice, Plac Strażacki 1, z Delegaturą w Złotym Stoku i Ziębicach; Urząd Likwidacyjny Zgorzelec, ul. Warszawska 2, z Delegaturą w Rychwałdzie i Pieńsku; Urząd Likwidacyjny Złotoria, z Delegaturą w Chojnowie, Wojciechowie i Szunowie; Urząd Likwidacyjny Żory, Rynek, gmach Magistratu; Urząd Likwidacyjny Częstochowa, Kilińskiego 14.

Pomoc dla powodzian

Dalsza lista ofiar:

Laboratorium Dentystyczne Jędrzejczak, Katowice — 2.000 zł, Centrala Art. Techn. „Joteh“, Jan Englicht, Katowice — 3.000, Fabryka „Trzy Korony“, A. Wakienas, Katowice — 10.000, Barcicki Janusz, Katowice, Opolska 6 — 500. Restauracja Teatralna, T. Celewicz. Katowice—2.000, Franciszek Cymbrowski, przedstawiciel Fy. Stępniewicz, Poznań — 5.000, Gola Bolesław, Sosnowiec, ul. Chemiczna 28 — 2.000. Szulc Stefan, Hala Targowa, Katowice — 2.000, Foltyńscy, Katowice — 500, Sprzedaż Art. Żywn. M. Brontkowa, Hala Targowa Katowice — 1.000, Izba Aptekarska w Katowicach — 20.000, Hotel i Restauracja „Polonia“ Katowice — 5.000, Gierliński i Konkiewicz, Katowice, Rynek 11 — 10.000 oraz 2 suknie i 4 bluzki, Fa. Jan Orzeł, Katowice, ul. Kościuszki 16 — 5.000, Ociepa Józef, Chorzów — 1.000, Oskar Szpigiel i Syn, Przetwory Chemiczne, Sosnowiec — 6.000, Przemysł Metalowy „Stal“ Sosnowiec — 3.000, Fa. „Ma - Bud“, Katowice ul. Zamkowa 32 — 5.000, Jan Zadora-Wojeński, artysta-grafik, Katowice — 500, Zarząd Spółdzielni Automobilistów, Katowice — 3.000, Roman Sechman, jubiler, Katowice, ul. Mariacka 2 — 5.000, B. Balcer, Spółka Komandytowa, Katowice. Gen. Zajączka 6 — 5.000, Przetwory Techno-Chemiczne, M. Reiner. Sosnowiec — 7.000, Katowickie Tow. Handlowe „Ka-Te-Ha“ — 2.000, Fa. „Salamander“, Katowice — 5.000, Małek Alojzy, Katowice, ul. Plebiscytowa 2 — 1.000, dr. Zawadzki, Sosnowiec — 500.



WIOSENNA POWÓDŹ POLITYCZNA

„Daily Mail“

Nad trumną generała Świerczewskiego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Warszawa. Okoliczności bohoterskiej śmierci generała broni Świerczewskiego były następujące:

Przed tygodniem, 23 marca br. generał broni Świerczewski wyjechał z Warszawy na służbową inspekcję garnizonów wojskowych w rejonie Rzeszowa. Po ukończeniu inspekcji 34 pp. w Baligrodzie, o godz. 10 rano dnia 28 marca generał Świerczewski wraz z grupą wyższych oficerów i eskortą 50 żołnierzy udał się do miejscowości Cisna celem dokonania lustracji odcinka W. O. P. Na szóstym kilometrze szosy wojskowy **samochód został ostrzelany z zasadzki silnym ogniem broni maszynowej i moździerzy. Był to ogień, jak później stwierdzono, ukraińskiej bandy UPA pozostającej pod dowództwem „Stacha" i „Hrynia".** Zatrzymano samochody. Generał wydał rozkaz: **„W tyralierę do walki z przeciwnikiem".**

Samochodem generała Świerczewskiego jechali ponadto gen. Prus-Więckowski, płk. Mielęcki, ppłk. Girard, kpt. Cesarski i pięciu podoficerów. Gen. Świerczewski wraz z żołnierzami walczył z bandytami, blisko dwie godziny. Jak wynika z relacji członków walczącej grupy, ogień był kierowany ze wszystkich stron ze wzgórz okolicznych, z odległości 250—400 metrów. Generał Świerczewski stał na szosie, kierując walką. **Z postawy jego przebijała energia i odwaga.**

Po otrzymaniu ciężkiego postrzału w brzuch gen. Świerczewski wydawał nadal rozkazy. Wkrótce generała dosięgała druga kula w plecy. Sytuacja była wyjątkowo ciężka, a odniesione rany uniemożliwiały wyprowadzenie generała z pola obstrzału. W pewnej chwili, generał, słaniając się, upadł na ziemię i zwrócił się do generała Więckowskiego:

„Generale, ja umieram, nie pozostawiajcie mnie tutaj. Zabierzcie mnie stąd". W chwilę potem gen. Świerczewski już nie żył.

Po pewnym czasie przybyły na teren walki posiłki, które zmusiły bandę do wycofania się. Zarządzono pościg.

Oprócz generała Świerczewskiego polegli w bohaterskiej walce z bandytami ppor. Krysiewski, bombardier Strzelczyk oraz zostali ranni: chorąży Bumski i dwaj żołnierze.

Trzydniowa żałoba

Warszawa. Pogrzeb śp. generała broni Karola Świerczewskiego odbędzie się w Warszawie we wtorek o godz. 14. Zwłoki zostaną wyprowadzone ze sali Klubu Oficerskiego przy ul. Pierwszej Armii, poczem kondukt żałobny przejdzie przez ulice Warszawy na Plac Zwycięstwa. Zwłoki spoczną na cmentarzu na Powązkach.

Warszawa. (obsł. wł.) **W** związku z tragiczną śmiercią gen. **Świerczewskiego Ministerstwo Obrony Narodowej zarządziło 3 dniową żałobę w Wojsku Polskim od dnia 31 marca do 2 kwietnia włącznie. Nadto Ministerstwo Obrony Narodowej wydało następujący rozkaz skierowany do wszystkich jednostek W. P. dotyczący: 1) Opuszczenia sztandarów do połowy masztu i przewiązanie ich wstęgami żałobnymi; 2) wstrzymania wszelkich wystąpień wojska i orkiestr w miejscach publicznych; 3) odwołania na czas żałoby wszelkich widowisk i koncertów wojskowych; 4) urządzania pogadanek, poświęconych życiu, walce i zasługom gen. Świerczewskiego.**

Rozkaz do Wojska

Warszawa. (PAP). **Ministerstwo Obrony Narodowej wydało do Wojska Polskiego rozkaz następującej treści:**

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej.

Dzień 28 marca 1947 r. okrył nasze sztandary ciężką żałobą: bohater walk o wolność Polski i Hiszpanii, wiceminister Obrony Narodowej, b. dowódca II armii W. P., generał broni Karol Świerczewski — zginął od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich z UPA.

Poległ na posterunku bohaterski bojownik wolności, postępu i demokracji. Poległ człowiek, który okrył imię Polski nieśmiertelną sławą w walkach z faszyzmem pod Madrytem i nad Ebro.

Poległ dowódca, który ma wiekopomny wkład w dzieło odbudowy potężnego Wojska Polskiego, w dzieło wyzwolenia Polski z jarzma niewoli. To on był współorganizatorem I armii W. P. na ziemi radzieckiej. To on w najtrudniejszyh miesiącach jesiennych 1944 r. organizował i szkolił sławną II-gą armię W. P. To on na czele II armii W. P. sforsował Nysę Łużycką i powiódł żołnierza polskiego do walk pod Rothenburgiem, Budziszynem, Dreznem i Pragą. To jego II-ga armia, pod jego dowództwem i za jego osobistym przykładem potrafiła wykonać niesłychanie trudne zadanie: osłonić lewe skrzydło operacji berlińskiej i w ten sposób walnie przyczynić się do ostatecznego rozbicia Niemiec.

Fakt, że wojna zakończyła się pełnym zwycięstwem już w pierwszych dniach maja 1945 r., jest zasługą również żołnierzy drugiej armii W. P. i ich bohaterskiego dowódcy generała Karola Świerczewskiego.

Generał broni Karol Świerczewski dobrze zasłużył się narodowi, dobrze zasłużył się sprawie Polski Ludowej. Pozostanie on na zawsze w pamięci Narodu i Wojska Polskiego, jako niezłomny bojownik sprawy ludu, jako znakomity organizator i wychowawca, jako prawdziwy ojciec żołnierzy, jako wielki strateg zwycięstwa, jako bohaterski żołnierz.

Niech nad trumną gen. Świerczewskiego pochylą się nasze orły, które on okrył nieśmiertelną chwałą. Niech żołnierze II-giej armii i całego Wojska Polskiego pochylą czoła w hołdzie bohaterowi Nysy Łużyckiej i Budziszyna.

Na jego krew, przelaną za Polskę Ludową, przysięgamy święcie wypełnić testament, który nam zostawił: testament pracy i walki za Polskę, Wolność i Lud.

Rozkaz niniejszy przeczytać przed frontem wszystkich kompanii.

Minister Obrony Narodowej
(—) **Żymierski, Marszałek Polski.**
I-szy Wiceminister Obrony Nar.
(—(inż. **Spychalski,** gen. dyw.

Właściwa reforma konstrukcyjna

Konstrukcja władz najwyższych nie miała formy niezmiennej w krajach europejskich, jakkolwiek schemat zasadniczy nie ulegał zbyt wielkim wahaniom. Spotykaliśmy się np. we Francji z osobnym ministerstwem finansów i osobnym ministerstwem skarbu. U nas resort pocztowy raz był ministerstwem, to znowu generalną dyrekcją. Ministerstwo Propagandy powstało — jak zwykle za wzorem niemieckim — w ostatnich niemal dniach przed wojną.

Niezwykłym natomiast w warunkach europejskich było rozdzielenie przemysłu od handlu w naszej powojennej strukturze ministerialnej. Obie te dziedziny życia gospodarczego zazębiają się bardzo ściśle i tylko wyjątkowe okoliczności mogły wymagać ich formalnej separacji.

Okoliczności te istniały. W chwili, kiedy się tworzyła struktura pierwszego powojennego rządu, warunki ekonomiczne w zdewastowanym kraju były całkowicie rozprzężone. Nie ustalone były też — by się posłużyć modnym wyrażeniem — „aspekty" rozwojowe. Należało działać doraźnie a szybko, wedle najważniejszych potrzeb i raczej nie w kierunku konstrukcyjnym, ale aby ratować, co się jeszcze da. Przecież nasza sytuacja ekonomiczna z końcem roku 1944 i w początkach 1945 była „gorsza niż żadna" — były tylko walące się resztki.

Był to okres prowizorycznych posunięć, tymczasowych doświadczeń, orientowania się zaledwie w zupełnie nowej rzeczywistości. Przemysł musiał pójść swoją drogą, handel swoją. Nie wiadomo było, kiedy i jak się zejdą.

Ale już po roku z chaosu poczęły się wyłaniać zręby nowej struktury gospodarczej. Począł się Plan Trzyletni Odbudowy Gospodarczej, a z nim Polski Model Gospodarczy, swoisty, dostosowany do sytuacji, nie idący ślepo za żadnym ze wzorów obcych. Stał się podstawą stabilizacji.

W warunkach coraz bardziej unormowanych rozparcelowanie handlu pomiędzy dwa resorty, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Aprowizacji i Handlu, stwarzało wiele trudności. Produkcja, wymagająca ścisłego kontaktu z odbiorcami, wymagała uzgadniania w trzech resortach, co z natury rzeczy dawało pole do rozrostu biurokratyzmu. Oba „handle", ten zagraniczny i ten od aprowizacji, nieraz znajdowały się w położeniu „nie wie prawica, co czyni lewica".

Trudności wzmogły się jeszcze, kiedy w związku z usprawnieniem aprowizacji i zażegnaniem widma klęski głodowej stworzony ad hoc resort aprowizacji wypełnił swoje zadanie i ścieśnił agendy. Wielka ilość towarów idzie już na wolny rynek, regulując ceny podażą i sprawnością rozprowadzenia. Większość zagadnień aprowizacyjnych powierzono spółdzielczości spożywców, która zdołała stworzyć odpowiednią bezpośrednio działającą organizację.

Grunt został na tyle przygotowany, że najwyższe czynniki rządzące mogły przystąpić do reorganizacji zbyt zazębiających się resortów bez obawy poważniejszych wstrząsów. Rada Ministrów uchwaliła dekret o przekształceniu Ministerstwa Przemysłu w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żeglugi, a Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Ministerstwo Aprowizacji.

Rada Państwa na swoim pierwszym posiedzeniu w dniu 27 marca b. r., zebrana w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem marsz. Sejmu Kowalskiego, dwóch wicemarszałków Szwalbego i Zambrowskiego oraz prezesa N. I. K. zatwierdziła uchwałę Rady Ministrów.

Jest to niewątpliwie zewnętrzny wyraz dalszej stabilizacji stosunków gospodarczych. Handel wewnętrzny, w pierwszym okresie związany mocno z aprowizacją kraju, powraca do swoich racjonalnych, pokojowych połączeń z produkcją. Handel zagraniczny, zainteresowany obecnie przede wszystkim zaopatrywaniem przemysłu i pozyskiwaniem dóbr inwestycyjnych, wchodzi w bezpośredni kontakt ze swoim głównym odbiorcą. Do niedawna jeszcze — uwzględniając transakcje z UNRRA — główną pozycję naszego handlu zagranicznego stanowiły dostawy dóbr konsumcyjnych.

Życie pokaże, czy uchwalona dnia 27 marca reforma konstrukcyjna jest reformą ostateczną. Wydaje się wszakże, że wobec postępującej z miesiąca na miesiąc normalizacji życia gospodarczego jest ona raczej wstępem do dalszych posunięć. A. Z.

Rośnie liczba ujawnionych

Z mroków podziemia

Wrocław (PAP) Stale wzrasta liczba osób, ujawniających się na Dolnym Śląsku. Do dnia 28 bm. włącznie przed komisją amnestyjną stanęło w woj. wrocławskim 956 osób. Ujawniają się członkowie WIN, Roak, NSZ oraz ludzie z rozbitych, względnie zdekonspirowanych na innych terenach band „Warszyca", „Ognia", „Młota" i innych.

Ujawniający się członkowie nielegalnych organizacji złożyli broń automatyczną, pistolety, karabiny i granaty ręczne oraz radiową stację nadawczo-odbiorczą.

Między ujawnionymi ostatnio na Dolnym Śląsku znajdują się: prezes powiatowej organizacji WIN „Jawor" na Dolnym Śląsku „Konopka", komendant rejonu WIN „Garwolin" — „Wyrwa", łączniczka grupy „Warta" z Poznania — „Wiktoria" oraz dowódca placówki NSZ obszaru rzeszowskiego — „Wojtek".

WARSZAWA. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął projekt dekretu o utworzeniu Państwowego Instytutu Naukowego leczniczych surowców roślinnych. Dekret ukaże się w najbliższym czasie i wykonaniem jego zajmie się Ministerstwo Zdrowia.

Trzecia sesja Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy

Warszawa wstaje z gruzów

Warszawa. (obsł. wł.) W niedzielę odbyła się w Warszawie III sesja Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy. Na wstępie prezydent Bolesław Bierut jako przewodniczący sesji złożył hołd pamięci generała Karola Świerczewskiego.

W trakcie swego przemówienia prezydent Bierut oświadczył:

Odbudowa Warszawy wkracza obecnie w nowy okres. Rozpoczynamy mianowicie 3-letni plan odbudowy Stolicy, będący fragmentem wielkiego generalnego planu odbudowy. Mamy już po za sobą dwa sezony budowlane, których wynikiem jest to, że Warszawa dzisiejsza przestała już być martwym miastem ruin i zgliszcz; żyjemy coraz pewniejszym życiem; Warszawa przybiera coraz bardziej charakter wielkiego miasta i prawdziwej stolicy kraju. Następnie prezydent omówił najważniejsze zadania pozostające jeszcze do rozwiązania oraz dotychczasowe osiągnięcia.

Na zakończenie prezydent Bierut powiedział: **„Zanim przejdziemy do poszczególnych faz obrad, chciałbym złożyć gorące podziękowanie tym, którzy dotychczas w tym pierwszym okresie odbudowy Warszawy włożyli najwięcej wysiłku dla dzieła podnoszenia Warszawy z ruin.** Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Ministerstwa Odbudowy, pracownikom państwowym, biorącym czynny udział w odbudowie, pracownikom BOS, wszystkim członkom Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, wszystkim tym, którzy swoją ofiarną pracą odbudowują Warszawę".

Po przemówieniu Prezydent wręczył złote odznaki obywatelom najbardziej zasłużonym przy odbudowie Warszawy.

Z kolei zabrał głos inż. Ostrowski, referując plany odbudowy stolicy i stwierdzając, że zasadniczy cel streszcza się w tym, iż Warszawa będzie nie tylko odbudowana, ale gruntownie przebudowana. Wszystko co nie jest stolicy potrzebne — będzie usunięte. Program przewiduje, że w pierwszym okresie przebudowy Warszawa będzie liczyła około miliona ludności.

Doświadczenia wykazały pojawienie się znacznych trudności w decentralizacji stolicy oraz w ograniczaniu przypływu ludności. Dlatego dzisiaj Rada w oparciu o wskazówki Głównego Urzędu Planowania wysuwa hasło odbudowy stolicy, któraby liczyła za 18 lat łącznie z całym większym zespołem miejskim i okolicznymi osiedlami półtora miliona mieszkańców. Jednocześnie rozbudowa przyległych terenów miejskich byłaby dostosowana do możliwości pomieszczenia mieszkańców w liczbie 2.000.000 z tym, że w dalszej przyszłości cyfrę tę można będzie jeszcze przekroczyć.

Rezultatem obrad sesji Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy będzie niewątpliwie gruntowne ustalenie prac odbudowy i możliwie szybka ich realizacja.

SOS na Morzu Śródziemnym

Haifa (obsł. wł.) W odpowiedzi na wezwanie SOS wysyłane z statku wiozącego nielegalnych imigrantów **jeden z okrętów brytyjskich patrolujących wybrzeże palestyńskie, pośpieszył na pomoc i przejął na swój pokład 750 żydów wśród których znajdowało się 400 kobiet.** Imigranci usiłowali przybyć do Palestyny na niewielkim **drewnianym statku, pełniącym** służbę już od przeszło 70 lat. Na skutek katastrofy i zachodzącego niebezpieczeństwa wywrócenia się statku do góry kilem, okręt brytyjski czyni wszelkie wysiłki by przejąć **resztę znajdujących się na tej „balii" imigrantów.**

*

W niedzielę późną nocą Haifą wstrząsł gwałtowny wybuch w **następstwie którego wybuchł pożar w urządzeniach naftowych.**

Terrorystyczna organizacja żydowska Irgun Zwei Leumi wznowiła **ostatnio swą działalność.** Członkowie organizacji dopuszczają się **licznych gwałtów wobec Żydów** podejrzanych o współpracę z władzami brytyjskimi. Ostatnio członkowie organizacji zanieczyścili wielką studnię w Haifie, z której ponad 5 tys. **Żydów czerpało wodę. Rzecznik Agencji Żydowskiej czyn ten ostro potępił,** określając go jako akt wymierzony przeciwko całemu społeczeństwu żydowskiemu.

Nadburmistrz Tel-Awiwu zwrócił się do władz brytyjskich z prośbą o ułaskawienie **skazanego na śmierć za działalność terrorystyczną Grunera, na którym ma być wykonany wyrok w środę bieżącego tygodnia.** (K)

Na terenach dotkniętych klęską

Skuteczna pomoc ofiarom powodzi

Warszawa. (PAP) Sytuacja powodziowa wg. meldunków z dnia 29. marca przedstawia się następująco:

W rejonie Wyszogrodu woda na Wiśle opada. Sytuacja na Bugu i Narwi pomyślna, w Małkini lody przeszły, woda opada. Posterunki z mostu kolejowego zostały zdjęte.

Na Odrze w rejonie Podjuchy pod Szczecinem tworzą się nowe zatory, mosty są nieuszkodzone.

Na Warcie kulminacyjna fala doszła do Opierzyny, wały ochronne zagrożone. Zapobiegawczo ewakuowano ludność z kilku miejscowości. W środkowym i górnym biegu rzeki woda opada, zator na km 329—333 zlikwidowano.

Zator na Noteci na km 216—222 utrzymuje się. Sytuacja na mostach Drawski Młyn, Wieleń i Trzebieszowo — opanowana.

Na terenie woj. warszawskiego saperzy zajęci są rozwożeniem żywności i ewakuacją chorych. Wobec opadania wody umożliwiony został dojazd samochodami do Kazunia, skąd **do dalszych wsi dowozi się jeszcze żywność łodziami lub lekkimi furmankami. Dojazd samochodami jest również możliwy przez Łomianki — Czosnów do Cybulic Małych i do Małocic, chociaż miejscami droga pokryta jest wodą do 30 cm.** W gminach Głusk i Czastków łączność z niektórymi miejscowościami jest utrudniona na skutek bagien.

Centralny Komitet Opieki Społecznej prowadzi intensywną akcję pomocy powodzianom przede wszystkim przez dostarczanie żywności oraz gorących posiłków. — Kuchnie ludowe w Jabłonnie, Legionowie, Zakroczymiu i Nowym Dworze czynne są bez przerwy dzień i noc, uruchomiono kuchnie w Czastkowie, w gminie Góra prowadzone jest rozdawnictwo suchego prowiantu.

Na akcję pomocy powodzianom Centralny Komitet Opieki Społecznej przydzielił między innymi ponad 7 ton żywności oraz naczynia kuchenne, koce i odzież dla dzieci. Dwieście dzieci umieścił on we własnych ośrodkach rolnych. Dary w odzieży i żywności, zebrane wśród pracowników Ministerstwa Komunikacji, skierowane zostały na teren gminy Czastków.

Na terenie Warszawy wiele instytucji i organizacji zgłasza nowe transporty darów, część ich kierowana jest bezpośrednio do punktów, gdzie w danym momencie pomoc jest najbardziej potrzebna.

Państwowy Monopol Zapałczany ofiarował 50.000 pudełek zapałek, które zostały przeznaczone na zrzuty, gdyż z obserwacji lotników wynika, że ludność na terenach odciętych wskutek powodzi na ogół nie używa ognia.

Przed wejściem w życie nowych dekretów

Prace Sejmowej Komisji Oświatowej

Warszawa (PAP. W sali Domu Poselskiego odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej.

Poseł Rękas referował dekret z dnia 15 listopada 1946 r. o przekształceniu Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na Państwową Szkołę Akademicka, a następnie poseł Witold Bieńkowski referował dekret z dnia 19 listopada 1946 r. o utworzeniu wydziałów architektury, inżynierii i komunikacji w Akademii Górniczej w Krakowie. Powyższe dwa dekrety zostały przyjęte w brzmieniu rządowym.

Komisja przyjęła również dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o obowiązku współpracy w zakresie nauczania w szkolnictwie zawodowym — referował poseł W. Pokora — oraz dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 19 marca 1937 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół do kształcących zawodowych

Z kolei poseł Strzałkowski referował dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o stopniu inżyniera. Komisja dekret przyjęła, wyłaniając jednocześnie podkomisję dla opracowania noweli, celem rozszerzenia działania dekretu na pewne kategorie dekretem nie objęte. W skład podkomisji weszli posłowie: Podkowski i Kwiatkowski (PPS), Szymanowski (SL) i Bieńkowski (PPR).

Memoriał Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych referował dyr. Stanisław Pazyra. Komisja przyjęła do wiadomości zgłoszone dezyderaty, polecając Prezydium Komisji porozumieć się z czynnikami rządowymi, celem poparcia żądań Państwowych Wydawnictw Szkolnych. Komisja zleciła ponadto Prezydium Komisji opracowanie referatu, obejmującego całokształt sprawy dla przedstawienia jej na wspólnym zebraniu Komisji Propagandowej, Oświatowej oraz Kultury i Sztuki. W sprawach bieżących Komisja Oświatowa przyjęła wniosek Komisji Skarbowo—Budżetowej, co do potrzeby upaństwowienia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Apel Polonii francuskiej

Poznań (PAP). Apel Polskiego Związku Zachodniego odnośnie masowego składania podpisów na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, odbił się szerokim echem wśród Polonii za granicą, szczególnie we Francji.

Liczne zebrania samorzutnie zwołane w osiedlach i koloniach polskich dały w rezultacie wielką ilość podpisów pod rezolucjami domagającymi się podpisania traktatu w Warszawie. Celem skoordynowania akcji Rada Narodowa Polaków we Francji zorganizowała konferencję przedstawicieli 38 organizacji. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się jednomyślnie za pełnym poparciem inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego.

Co robi rodzina »Duce«?

Włochy dzisiejsze

Kilka dni temu podaliśmy, że w Polsce bawi Lambert Sorentino, naczelny redaktor socjalistyczngo dziennika w Rzymie „Avanti". Podróżuje on z drugim wybitnym dziennikarzem włoskim, naczelnym redaktorem sycylijskiego „Giornale di Sizilia", Pirri i zbiera materiały z Polski, Węgier i Czechosłowacji do książki, której tytuł brzmieć będzie „Między wschodem a zachodem".

W czasie pobytu w Katowicach obaj dziennikarze włoscy zetknęli się z przedstawicielami prasy śląskiej, w wyniku czego powstał niżej zamieszczony artykuł, w którym znajduje się szereg nieznanych, a niejednokrotnie nawet rewelacyjnych szczegółów o obecnej Italii.

Lamberto Sorentino służył w okresie wojny, do roku 1943 w wojsku włoskim. Był oficerem — korespondentem wojennym. Przez pewien czas przebywał nawet w Polsce, a następnie na froncie wschodnim, skąd nadsyłał artykuły — oczywiście niejednokrotnie niedrukowane, — które wywołały najwyższe niezadowolenie tzw. „czynników miarodajnych". Hr Ciano dwukrotnie wspomina o Sorentino w swych pamiętnikach. Mówi o jego korespondencji z pierwszych dni walk pod Stalingradem, w której obecny naczelny redaktor „Avanti" stwierdził bez ogródek, że wojna jest już dla Niemców zdecydowanie przegrana. Nie należy się też dziwić, że korespondentem zainteresowało się gestapo. W roku 1940 został on też aresztowany na terenie Węgier i wysłany do obozu w Mauthausen, gdzie przebywał do końca wojny. Zetknął się tam z wielu Polakami, z którymi obecnie odnawia znajomości.

Sorentino zapytany jakie są **losy rodziny Mussoliniego** odpowiedział:

— Żona i dwie córki Mussoliniego otrzymały od rządu włoskiego 20.000 lirów miesięcznie na pokrywanie swych wydatków i zostały równocześnie internowane na wyspie Ischia (w pobliżu Neapolu). Dwaj synowie dyktatora prowadzą kabaret a z części zysków udzielają pomocy matce, której 20.000 lirów nie może wystarczyć na utrzymanie, jest to bowiem niewiele. Najstarszy z synów Mussoliniego przebywa za granicą, nie wiadomo jednak gdzie. Najstarsza córka, Edda, była początkowo internowana w Lipari w pobliżu Messina, gdzie w obozie umieszczał Mussolini niewygodnych sobie ludzi. Zaprotestowała na to u władz twierdząc, że za czyny ojca czy męża nie może odpowiadać. Ostatnio została też zwolniona z obozu i w trudnych warunkach żyje w Livorno (cały majątek jej męża, hr. Ciano i rodziny Mussoliniego został skonfiskowany).

Ciekawych odpowiedzi udzielił Sorentino na pytania dotyczące zagadnień politycznych.

— Jak naród włoski przyjął warunki traktatu pokojowego?

— Naród włoski jest traktatem bardzo zasmucony. W roku 1943 uwierzył zapewnieniom Churchilla i przystąpił do zrzucenia z siebie jarzma niemieckiego i faszystowskiego. Przyrzeczeń jednak nie dotrzymano i rzeczywistość odbiega daleko od tego, co sobie Włosi obiecywali.

— Czy głęboko zakorzeniona długoletnia antypatia i nieufność wzajemna Włochów i Francuzów uległa ostatnio zmianie?

— Tak jest, i to bardzo znacznej. Umiarkowane pretensje Francji wobec Włoch zrobiły dodatnie wrażenie i bardzo przyczyniły się do poprawy wzajemnych stosunków.

— A jakie są możliwości godnego współżycia z Jugosłowianami?

— Partia komunistyczna we Włoszech dąży do nawiązania jak najbardziej przyjaznych stosunków z Jugosławią. Również przywódcy i wpływowi politycy innych partyj są zdania, iż trzeba w tym kierunku wiele zrobić. Nie można jednak ukrywać, że w stosunku do ogółu ludności Włoch są oni w mniejszości.

Sytuacja wewnętrzna Włoch została przez Sorentino scharakteryzowana następująco:

— Klucz do wszystkich poczynań wewnętrzno politycznych posiada w tej chwili włoska partia socjalistyczna. Układ w parlamencie jest taki, że chrześcijańska demokracja posiada 38 proc., socjaliści 22 proc., komuniści 20 proc., a reszta rozbita jest na szereg mniejszych ugrupowań. Na skrajnej prawicy znajduje się **„partia monarchistyczna"**, słaba, nie posiadająca większego wpływu. **„Prawicowa partia liberałów"** to twór o wielkiej głowie i małym tułowiu; posiada bardzo rozbudowany aparat kierowniczy i nieproporcjonalnie małą ilość członków. Jest jeszcze jedna partia prawicowa: **„partia szarego człowieka"**, posiadająca w parlamencie 31 posłów. Tak wygląda sytuacja na prawicy.

Centrum zajmuje **„partia chrześcijańskiej demokracji"**. Jest ona największym ugrupowaniem politycznym we Włoszech. Przewodzi ją **de Gasperi,** który przed wojną był posłem z okręgu Trento. De Gasperi był zawsze antyfaszystą. Przyszło mu to o tyle łatwo, że zajmował stanowisko bibliotekarza w Bibliotece Watykańskiej. Przetrwał na nim przez cały okres wojny. Ale już w roku 1940 stworzył konspiracyjną partię chrześcijańsko - demokratyczną. Dziś jest ona świetnie zorganizowana. Korzysta na wszystkich szczeblach z pomocy kleru. Nie należy przypuszczać, że wszyscy należący do partii są gorliwymi katolikami. Około 70 proc. z nich nie chodzi przypuszczalnie w ogóle do kościoła.

Lewicę reprezentują dwie partie. **komunistyczna i socjalistyczna.** Pierwsza jest najlepiej zorganizowana i w ruchu konspiracyjnym w okresie wojny miała również najlepszą organizację. — Najaktywniejsi i prawdopodobnie najzdolniejsi politycy włoscy, to właśnie czterej przywódcy partii komunistycznej: **Togliatti, Grieco, Longo i Terracini.** Włoska armia partyzancka składała się w dużej mierze z komunistów. Był to element najbardziej ofiarny i najbardziej waleczny. Największym oporem przy rozroście wpływów partii komunistycznej jest jej stanowisko w sprawie **Triestu,** w którym godzi się z obecnym stanem rzeczy.

Jeżeli chodzi o partię socjalistyczną, to przeżywa ona obecnie kryzys. Jeszcze w okresie konspiracyjnym obie partie robotnicze: socjalistyczna i komunistyczna zobowiązały się do jedności akcji. W listopadzie 1946 na kongresie we Florencji pakt jedności został odnowiony. Na kongresie tym starły się trzy prądy: 1) jedność akcji obu partii aż do fuzji socjalistów z komunistami; 2) zupełne odseparowanie się obu ruchów i 3) którego przedstawicielem był Nenni — jedność akcji ale bez fuzji. Ten trzeci prąd zwyciężył. Po pewnym czasie zwolennicy pierwszej tezy pod przewodnictwem Sarragata stanęli w opozycji do Nenniego, a w końcu odłączyli się i tworzą własną partię.

Sarragat jest człowiekiem wielkiej kultury, znanym antyfaszystą, przez długi czas był na emigracji w trudnych warunkach, ale jest człowiekiem, którego uformowały teorie i książki, podczas gdy Nenniego formowało życie. Nenni cieszy się popularnością przede wszystkim w dolnych warstwach narodu, podczas gdy Sarragat liczy na intelektualistów Jest on doskonałym mówcą. Socjaliści mówią jednak o nim, iż nie jest on socjalistą a liberałem, a socjalizm nosi tylko na pokaz jak kwiatek w butonierce. Gdyby znalazła się platforma porozumienia Sarragata z Nennin, ruch socjalistyczny we Włoszech zyskał by bardzo wiele. Ciekawe, że Sarragat przed rozłamem był bardziej antykomunistyczny i antysowiecki. Obecnie zaś, gdy już ma własną partię, zadeklarował daleko idącą współpracę z partią komunistyczną.

Przy ocenie stosunków wewnętrznych we Włoszech, trzeba jednak mieć na uwadze, że wszystko to co na przykład w Polsce wojna światowa zniosła, a więc sfery kapitalistyczne i wielkie majątki, to we Włoszech wyszło z wojny zwycięsko. Wielkie kapitały, wielki przemysł i wielkie majątki współpracowały najpierw z faszyzmem, potem z Niemcami, a teraz współpracują zgodnie z okupacją anglo - amerykańską.

Jan Rakoczy.

L. Buhojemski
gen. bryg.

Wspomnienie o generale Świerczewskim

Dotarła do nas tragiczna wiadomość: gen. Karol Świerczewski padł na posterunku.

Wieść o żołnierskiej Jego śmierci jak grom uderzyła w serca nasze, współtowarzyszy broni, i w serca szerokich rzesz budowniczych Nowej Polski.

Cóż powiedzieć można w chwili, gdy żegnamy gen. Świerczewskiego? Cóż dodać można do życiorysu bojownika nieugiętego, który tyle lat życia poświęcił walce z siłami ciemnoty, który był jedną z najpiękniejszych postaci burzliwego i krwawego okresu walk o Polskę Wolną i Demokratyczną i który zginął w Odrodzonej Ojczyźnie jak żołnierz na kresowym jej posterunku w chwili, gdy jest Jej tak potrzebny?

Cofam się z myślą do dni, które dziś już do historii należą, do chwili, gdy po raz pierwszy spotkałem się z gen. Świerczewskim.

*

Daleka Rosja, nad brzegami Oki...

Pierwsza Dywizja wyruszyła już — na front, pod Lenino. Dowództwo pozostałych Wojsk Polskich objął gen. Świerczewski. Poprzedzała Go fama, że jest to legendarny „hiszpański Walter", ten, co okrył się sławą nieśmiertelną w walce z awangardą faszyzmu, z francistowskimi pachołkami Hitlera.

W mroczny, jesienny wieczór, w chłopskiej chacie przyjmuje mnie Generał.

Chciwie, niecierpliwie wypytuje mnie o Polskę. O Wolę, o Wisłę, o Warszawę. O najrozmaitsze zakątki dalekiej, w nocy hitlerowskiej pogrążonej Ojczyzny. Od rozmów o taktyce, od wykładu politycznego wciąż wraca do tych pytań.

Ten dziwnie znajomy, akcent ponad wszystko bliski uderza mnie w Jego mowie. Słowa o barwie rodzinnej, powiedzonka lokalne... i wreszcie rozumiem: Generał nie mówi po polsku. Syn robotniczej Woli, od lat 30 żyjący za granicą, mówi — po warszawsku.

Staram się odpowiadać jak najdokładniej. Przebiegam myślą ulice przedwojennej Warszawy. Ale Generał zna takie szczegóły, o których pojęcia nie miałem. Więc — słucham...

— Wiecie, w Hiszpanii jest dużo terenów, które przypominają Polskę. Gdy byłem tam z rodakami często myślałem o Polsce...

I — ciszej:

— Właściwie — zawsze...

Otrząsa się szybko. Wykłada mi długo swoje poglądy. Stoi na gruncie surowego realizmu, mówi o konieczności walki z przerostem romantyzmu. W prostych, trzeźwych słowach szkicuje drogę, która doprowadzić ma — i doprowadziła — do Wolnej Polski...

*

Front nad Wisłą. Zajęliśmy odcinek od Puław do Dęblina... Rankiem samochód Generała jedzie na pierwszą linię. Wóz zostaje ukryty w jakiejś rozbitej chacie. Generał rozbiera się na oczach trzeciego pułku piechoty i kąpie się w rzece.

Po drugiej stronie rzeki, na wałach — Niemcy.

Dowódca pułku protestuje, molestuje, prosi... Generał odpowiada mocno, po żołniersku, i kąpie się w dalszym ciągu.

Wykąpał się w Wiśle. I — jak opowiedział dowódca pułku — płakał z radości.

Gdy spotykam Generała, protestuję przeciwko tej nieostrożności. Ostrożnie wyrażam powątpiewanie, czy jest to zgodne z głoszonym przezeń realizmem i oparciem się o twardą rzeczywistość. Wysłuchuję surowej odpowiedzi, że „pułkownicy nie wszystko potrafią zrozumieć" i że po raz pierwszy od lat 35-ciu wykąpał się w Wiśle....



Zdjęcie gen. Świerczewskiego z okresu walk w Hiszpanii.

*

Warszawa jest wolna!...

Jedziemy z Generałem na Wolę i Grochów. W mieście potwornie zniszczonym, wśród terenów — być może zaminowanych, długo, długo szukamy ulicy Kaczej, gdzie urodził się Generał. Dowiaduję się przy tej sposobności, że pod nr 4 był zlew, wiecznie zatkany i szereg podobnych temu — a ważnych szczegółów.

I mam coraz większe wątpliwości, czy ten surowy żołnierz, ostatni z rodu wędrownych bojowników o Polskę, trzeźwo, chłodno, po robotniczemu, dwiema stopami oparty o twardy grunt rzeczywistości, jest w istocie aż tak zupełnie pozbawiony romantyzmu...

*

Pamiętam, w Lublinie, na otwarciu K. R. N., nie mogłem oderwać wzroku od Generała. Grano hymn narodowy i zadziwił mnie wyraz Jego twarzy. Po chwili podszedł do mnie i rzekł:

— Wiecie, gdy grają hymn, to, chociaż właściwie to jest mazurek, łzy cisną się do oczu...

— Mnie także — bąkam niewyraźnie. Nie dodaję nic więcej...

Lecz wiem, że od tej chwili nic mnie od Niego oddalić nie zdoła.

*

Pośród nas, żołnierzy Pierwszej Armii, było wielu uczestników walk w Hiszpanii. Inni znali Go tylko z Wojska Polskiego. Ilekroć mówiliśmy o gen. Karolu Świerczewskim, słyszałem zawsze szczere, niekłamane uwielbienie.

Dowódca, który dba o żołnierza i o los bitwy, dowódca, który nie jest niczym więcej jak oficerem — nie uzyska tego.

Żołnierza i dowódcę łączyć winny wspólna idea, wspólne życie duchowe, wspólna myśl płomienna i cel walki.

*

W tym. co nas łączyło z gen. Świerczewskim, było nie tylko poczucie wspólnej, twardej i krwawej drogi, wspólnej codziennej, żmudnej pracy, wspólnych ofiar i wspólnego poświęcenia. Dziś, gdy stajemy nad Jego grobem, zdajemy sobie sprawę z tego, że nas łączyła nie tylko tak przez Niego głoszona rzeczywistość i surowy realizm, lecz także pełne romantyzmu uwielbienie dla tego syna robotniczej Polski, który potrafił stać się symbolem walki szerokich mas swego — i nie tylko swego — narodu przeciwko ciemnym siłom faszyzmu, przeciwko tyranii, o Wolność, o Niepodległość, o Demokrację.

Pełne romantyzmu uwielbienie, którego sie nie wstydzimy...

12 miliardów złotych obrotu spółdzielczości

na Ziemiach Odzyskanych

Warunki w jakich znalazły sie Ziemie Odzyskane bezpośrednio po ustąpieniu wojsk niemieckich, były odmienne od wszystkiego, co zna historia nowoczesna. Niebywała w dziejach falanga wielu milionów ludzi gnała w przerażeniu na zachód, za Odrę, za Łabę, aż po Ren, porzucając domostwa, sklepy, fabryki i rolę. Pchała ich na oślep groza nadchodzącego zwycięzcy, ale pchało ich również poczucie zagrabionego przez wieki cudzego mienia.

Do pierwszych pionierów, idących bezpośrednio za władzami administracyjnymi, należały również grupy operacyjne Związku „Społem", które się znalazły na tym terenie już w pierwszej połowie 1945 roku. Wyposażeni w kilkadziesiąt tysięcy złotych kapitału i jeden samochód ciężarowy, ci działacze ruchu spółdzielczego stanęli wobec zadań sprzecznych z wszelką tradycją i doświadczeniem. Nie mieli oparcia o spółdzielnie — przeciwnie, musieli sami stwarzać warunki, umożliwiające powstanie spółdzielni. Nie było więc punktów stałych do zaopatrywania. Potrzeba było zatem w pierwszym rzędzie zająć się sprawą osadnictwa, dążyć przez zorganizowanie aprowizacji do szybszego zasiedlenia tych terenów.

Państwo zaś wywierało na Związek „Społem" nacisk w kierunku zorganizowania zaopatrzenia napływającej ludności. Centrala „Społem" sama dopiero przychodząca do sił po straszliwym spustoszeniu okupacyjnym, starała się przyjść z pomocą swym pionierskim placówkom. Dla zebrania informacji i dla skoordynowania wysiłków stworzony został z dniem 1 lipca 1945 r. Referat Ziem Odzyskanych jako organ wykonawczy Podkomisji Spółdzielczej dla Ziem Odzyskanych. Od tej pory główne bolączki nowych placówek, jak brak odpowiedniego personelu i kapitału obrotowego oraz środków komunikacyjnych poczęły zwolna ustępować. Placówki otrzymywały z Centrali ludzi, kredyty i samochody.

Już od 1 października 1945 r., liczono oddziałów i składnic powiatowych 73. Pod koniec roku liczba oddziałów wzrosła do 89, a liczba pracowników do przeszło 3.000.

Nie ma jeszcze ostatecznych danych statystycznych za cały 1946 rok, ale w dniu 1 października w 112 — powiatach omawianych terenów, istniało 1730 — spółdzielni różnego rodzaju, zrzeszających 196,460 — członków. Z tej liczby na Śląsku Opolskim było 240 — spółdzielni, na Pomorzu Zachodnim — 419, na Śląsku Dolnym 570 i na Mazurach — 214. Najwięcej było spółdzielni spożywców, bo 676; na wsi najliczniejsze są spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Poza tym także rozwijają się spółdzielnie innych typów.

Na Ziemiach Odzyskanych wciąż powstają nowe spółdzielnie, w chwili bieżącej jest już ponad 2.000 z około 300-tysiącami członków.

Na koniec trzeciego kwartału roku obiegowego na Ziemiach Odzyskanych istniało 426 — wytwórni artykułów pierwszej potrzeby, przeważnie piekarni. Za 9 miesięcy 1946 roku, największy obrót wykazały spółdzielnie Dolno—Śląskie: 2 miliardy 308 milionów, następnie Szczecińskie — 1 miliard 398 milionów, po tym gdańskie — 794 miliony, Opolskie — 725 milionów, Olsztyńskie — 457 milionów i td. Na miasta przypada około 40% obrotów, na wieś — 60%. Wszystkie spółdzielnie zatrudniały w tym czasie 18,522 pracowników.

W dniu 1 stycznia 1947 r., sieć gospodarcza „Społem" na Ziemiach Odzyskanych przedstawia się jak następuje: oddziałów hurtowych jest 104, za tem tylko w 8 powiatach nie ma hurtowni spółdzielczych. W miastach wojewódzkich istnieją okręgowe oddziały spożywcze, rolnicze, przemysłowo-rolne, mleczarnie, które utrzymują kontakt ze wszystkimi spółdzielniami w terenie. „Społem" prowadzi też 67 własnych zakładów przemysłowych, nie licząc dużej ilości młynów, które ostatnio przejęto od Państwa. „Społem" zainwestowało w budynki i urządzenia placówek handlowych 184,5 miliona złotych, placówek wytwórczych — 135,4 miliona złotych.

Liczba zatrudnionych przez „Społem" na Ziemiach Zachodnich wynosi 6.609 osób.

W ciągu roku ubiegłego obrót placówek „Społem" na Ziemiach Odzyskanych wynosił ponad 12 miliardów zł.

Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych rozwija się z miesiąca na miesiąc. Dotąd objęła czwartą część ludności i tylko część obrotów gospodarczych. Na przeszkodzie szybszemu postępowi stoi brak lokali i funduszów.

Stan ten winien ulec zmianie, inwestycje państwowe i komunalne na terenach Ziem Odzyskanych winne poddać rewizji przydziały lokali i zaspokoić potrzeby spółdzielni. Muszą się znaleźć potrzebne kredyty dla spółdzielni; przecież stanowią one najmocniejszą, bo gospodarczą więź ludności.

Centrale spółdzielcze robią wszystko, co do nich należy, aby pomóc ludności w organizowaniu się spółdzielczym. Poza aparatem miejscowym Związku Rewizyjnego, Związek „Społem" ostatnio obsadził we wszystkich powiatach instruktorów, którzy obowiązani są czuwać nad rozwojem istniejących spółdzielni i powstawaniem nowych. W Jeleniej Górze, w Łagowie na Ziemi Lubuskiej, w Łuczanach na Mazurach, w Międzyzdroju i Ustroniu nad Bałtykiem istnieją ośrodki szkolenia spółdzielczego dla pracowników „Społem" i spółdzielni.

Jan Zerkowski

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Wtorek, 1 kwietnia 1947 r.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.30 sygnał i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.40 muzyka, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.30 [illegible], 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja szkolna, 9.35 koncert życzeń, 11.25 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 utwory na flet, 12.55 [illegible], 14.30 muzyka popularna, 15.00 słuchowisko dla dzieci, 15.20 audycja ludowa, 15.40 arie i pieśni religijne, 16.00 program z Warszawy, 16.30 Bach, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.05 z naszych przyjaciół, 17.25 [illegible], 17.55 [illegible], 18.00 audycja wojskowa, 18.87 muzyka wojskowa, 18.30 [illegible], 19.00 koncert symfoniczny, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 [illegible], 21.00 słuchowisko, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fali 483.94, 315.8, 36.65, 25.26, 19.58 m: 9.00 Audycja dla dzieci, 9.45 Muzyka, 10.00 Przegląd prasy, 10.15 Koncert, 12.00 Z prasy, 12.15 Koncert, 15.00 Audycja dla dzieci, 15.45 Kalendarz muzyczny, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.15 Koncert, 19.00 Koncert, 19.45 Audycja literacka, 20.00 Koncert, 21.00 Ostatnie wiadomości, 22.01 Koncert.

LONDYN BBC na fali 514, 449, 373, 342, 296, 265, 203 m. 9.00 Recital, 9.35 Koncert z płyt, 10.30 Muzyka przy pracy, 11.50 Orkiestra wojskowa, 15.30 Koncert z płyt, 16.15 Muzyka taneczna, 19.00 Koncert z Albert Hall, dyr. B. Cameron — utwory Rachmaninowa, 20.00 Recital skrzypcowy Ar. Grazziani.

PRAGA na fali 470.2 m. 16.45 Dawna czeska muzyka fortepianowa, 12.30 Koncert muzyki lekkiej, 14.00 Koncert popularny, 15.00 Angielska muzyka filmowa, 15.30 Koncert rozrywkowy, 17.45 Koncert rozmaitości, 20.00 Orkiestra dęta i śpiew, 21.30 Koncert popularny orkiestry FOK, 21.00 Koncert orkiestry FOK i radiowej orkiestry symfonicznej z udziałem chóru.

Związek Harcerstwa Polskiego na Dolnym Śląsku

Szeroka akcja obozowa i kolonijna

Wrocław (st) W zameczku harcerskim przy ul. Rzeźbiarskiej 4 odbył się w niedzielę 30 marca pierwszy zjazd dolnośląskiego Okręgu Z. H. P., który zgromadził delegatów z całego terenu województwa wrocławskiego.

Zjazd otworzył przewodniczący tymczasowego Zarządu Okręgu, prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, dr. Olbromski.

W krótkim przemówieniu podkreślił on, że harcerstwo dolnośląskie nie zaczyna od nowa, lecz **kontynuuje ciągłość pracy Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, przerwanej skutkiem wojny. Harcerstwo dolnośląskie nawiązuje do pracy bojowników o ideę harcerską na tych ziemiach piastowskich, jaką prowadzili tu działający dziś na terenie Wrocławia wybitni członkowie Zw. Polaków w Niemczech w osobach dr. Jankowskiego i mgr. Kapuścika. Harcerstwo ma obowiązek stania na straży polskości Ziem Odzyskanych i granic na Odrze i Nysie.**

Z kolei odczytano pisma, przesłane na zjazd przez biskupa dolnośląskiego, ks. dr. Milika, oraz kuratora Okręgu Szkolnego Dębskiego, po czym przedstawiciele Woj. Rady Nar. i PW Dyrekcji Kolei i bratnich organizacji młodzieżowych wygłosili przemówienia.

Interesujący referat o zadaniach harcerstwa polskiego w chwili obecnej wygłosił sędzia Poliszewski. Podkreślił on wielkie spustoszenia, jakie poczyniła wojna w duszach młodzieży. Cele harcerstwa polskiego nie mieszczą się w ramach samej organizacji; chodzi o całość zagadnienia młodzieży. Harcerstwo musi pogłębić pracę wychowawczą i pracę ideową i zbratać się z innymi organizacjami młodzieżowymi.

Prezes tymczasowego Zarządu Okręgowego złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac organizacyjnych. W ramach Zarządu działały 4 sekcje, z których najważniejszymi były sekcja kół przyjaciół oraz finansową i imprez. Ostatnio na terenie Wrocławia zawiązał się komitet popierania harcerstwa, złożony z 10 osób, z wojewodą mgr. Piaskowskim na czele.

Na terenie Dolnego Śląska chorągiew męska harcerzy **liczy obecnie 32 hufce, 202 drużyny harcerzy, 6 drużyn zuchów, 3 drużyny instruktorskie** (Wrocław, Świdnica i Jelenia Góra). Łącznie jest **zrzeszonych przeszło 6 tys. harcerzy.** Przy szkołach powszechnych znajduje się 138 drużyn, przy gimnazjach i liceach — 43 drużyny. Międzyszkolnych drużyn jest 11, pozaszkolnych — 10.

Dolnośląska komenda chorągwi męskiej harcerzy przeprowadziła szereg kursów dla instruktorów, drużynowych i zastępowych. Letnia akcja obozowa **w r. 1946 objęła 1680 harcerzy, którzy wzięli udział w 36 obozach i koloniach hufców i drużyn.** Akcja obozowa zimowa 1946-47 obejmowała ogółem 29 zimowisk. Z wydatną pomocą w akcji zimowisk przyszło kuratorium O. S. wrocławskiego **przyznając subwencje w wysokości 360 zł na uczestnika.** Do dnia 1 marca br. wizytatorzy komendy chorągwi zwizytowali ogółem 16 jednostek.

Na Dolnym Śląsku znajduje się 11 budynków zarejestrowanych na drużyny harcerzy. Siedziba komendy chorągwi mieści się obecnie w zameczku harcerskim przy ul. Rzeźbiarskiej 4, w którym znajduje się również duża sala teatralna.

Harcerze dolnośląscy w ramach obozów letnich wzięli masowy udział w akcji żniwnej, uczestniczyli w pracach przy oczyszczaniu ulic z gruzów, w znakowaniu szlaków turystycznych, pomagali w imprezach innych organizacji. W tym roku **jednostki harcerskie znajdujące się na obszarach dotkniętych wzgl. zagrożonych powodzią, pełniły służbę pomocniczą w ramach akcji przeciwpowodziowej.**

Dolnośląska chorągiew harcerzy powstawała w innych warunkach niż w Polsce Centralnej. Przybył tu różny element z różnych terenów Polski. Dziś zatarły się już uprzedzenia dzielnicowe i **wytworzył się jednolity typ harcerza dolnośląskiego.** Komendantem chorągwi męskiej jest hm. Kazimierz Sobolewski, zasłużony organizator harcerstwa dolnośląskiego.

Jak wynika ze sprawozdania komendantki chorągwi żeńskiej Dolnego Śląska, hm. Wandy Tomaszewskiej, na terenie Dolnego Śląska, istnieje w chwili obecnej 17 hufców żeńskich, 137 drużyn, obejmujących **ponad 4 tys. harcerek.**

Z kolei dokonano wyboru Zarządu Okręgowego z prezesem Sądu Apelacyjnego, dr. Olbromskim na czele. Do Zarządu weszło 12 osób z Wrocławia oraz dwóch przedstawicieli z prowincji, reprezentujących najżywotniejsze ośrodki harcerstwa. Wybrano również komisję rewizyjną z 5 osób oraz sądową.

Preliminarz budżetowy, zaaprobowany przez zjazd, opiewa na 210 tys. po stronie dochodów i wydatków.

W wolnych wnioskach uchwalono związać z życiem harcerskim akademików i nauczycielstwo dolnośląskie. Zalecono Zarządowi poczynić starania o przydział sprzętu obozowego, oraz rozbudowę w powiatach placówek kół przyjaciół harcerstwa.

Wypadki przestępczości wśród dzieci

Brak właściwej opieki

Lwówek (js) W miejscowej szkole powszechnej stwierdzono kradzież pieniędzy szkolnych w kwocie około 6.000 złotych oraz brak w szafie samopomocy uczniowskiej 108 złotych. Zawiadomione władze Milicyjne przeprowadziły dochodzenie, które dały rewelacyjne wyniki.

Złodziejami okazali się dwaj uczniowie tejże szkoły 12-letni Janusz Turkiewicz i jego kolega 11-letni Józef Łużny. Młodociani przestępcy nie przyznali się do winy, utrzymując, że w czasie dokonania kradzieży byli w innym miejscu, i powołują się na świadków.

Dopiero na skutek przyrzeczenia, że nie będą ukarani, przyznali się do winy i opisali dokładnie swoje przestępstwo. Turkiewicz za nieuwagę musiał pozostać w klasie. Podczas odbywania kary zauważył, że kierownik szkoły kładł do koperty większą kwotę pieniędzy, a następnie schował do szafy. Wieczorem o godz. 10-tej, młodociani przestępcy, weszli do szkoły tylnymi drzwiami, znalezionym kluczem otworzyli szafę i zabrali znajdujące się tam pieniądze. Udali się jeszcze na pierwsze piętro i tam z szafy samopomocy uczniowskiej zabrali 108 złotych. Pieniądze podzielili pomiędzy siebie. Przy zatrzymanych chłopcach pieniędzy nie znaleziono. Turkiewicz oświadczył, że swoją część zgubił, zaś Łużny schował w stodole. Mimo rewizji, pieniędzy nie znaleziono.

W toku dalszego dochodzenia, wyszło na jaw, że Turkiewicz był już raz zatrzymany przez Organa Milicji, za usiłowanie kradzieży skarbonki kościelnej. Obu młodzieńców przesłano do domu poprawczego.

Na marginesie tego wypadku należy zanotować fakt, że coraz więcej notuje się wypadków przestępczości wśród dzieci. Jest to niewątpliwie przyczyną braku właściwej opieki ze strony rodziców czy opiekunów. Piękne pole działania otwiera się przed stow. opieki na dzieckiem, aby z najmłodszego pokolenia stworzyć zdrowych i prawnych obywateli.

Przed sądem we Wrocławiu

Kary więzienia za napad na restaurację

Wrocław. (st) Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał w trybie postępowania doraźnego sprawę głośnego swego czasu napadu rabunkowego na restaurację „Wielkopolską" przy ul. Kiełbaśniczej.

30 stycznia br. oskarżeni Bronisław **Soja**, Józef Rachmaciej i Stefan **Szczygieł** przybyli do Wrocławia z Polski centralnej, rzekomo w celu zakupu słomy, a w rzeczywistości w celach rabunkowych. Po wypiciu wódki w towarzystwie znajomych kobiet, udali się wszyscy trzej do restauracji „Wielkopolskiej", legitymując po drodze spokojnych obywateli i podszywając się pod funkcionariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

Gdy goście opuścili lokal i właściciel zamierzał zamknąć restaurację, oskarżeni siedzieli nadal przy stoliku, nie chcąc wyjść. W momencie, gdy restaurator obsługiwał 4 spóźnionych gości przy bufecie a cała obsługa była zajęta, Soja wyciągnął rewolwer i zarządał podniesienia rąk do góry. Szczygieł pilnował wejścia przed lokalem a Rachmaciej stał przy drzwiach. Soja po sterroryzowaniu służby, wyciągnął restauratorowi z marynarki ok. 30 tys. zł., wieczne pióro, złoty zegarek i torebkę z 1125 zł. Po dokonaniu rabunku Soja zwrócił się do właściciela lokalu z zapytaniem, na jaką kwotę został poszkodowany, **po czym na kartce z notesu z pieczęcią NSZ wypisał pokwitowanie na podaną sumę.** Napastnicy, podając się za członków organizacji NSZ opuścili lokal.

Na skutek alarmu, wszczętego przez Weronikę Jarczak, która wybiegła na ulicę, oraz okoliczności, że w pobliżu znajdował się patrol woj. komendy M. O. wszyscy trzej bandyci zostali natychmiast zatrzymani.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, przewód sądowy jednak potwierdził całkowicie zarzuty aktu oskarżenia.

W wyniku rozprawy Sąd Doraźny skazał osk. Soję na 15 lat więzienia, Rachmacieja i Szczygła na karę po 9 lat więzienia, łagodząc wszystkim na podstawie ustawy amnestyjnej jedną trzecią część kary. Soja za posiadanie broni został poprzednio skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy na 6 lat więzienia.

Inkasował pieniądze do własnej kieszeni

Jelenia Góra (js) W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, że konduktorzy samochodów PKS kursujących na trasie Jelenia Góra — Karpacz — Szklarska Poręba lub Wieniec Zdrój pobierają pieniądze za przejazd, nie wydając biletów. Pieniądze mieli oni rzekomo inkasować na własny rachunek.

Ostatnio konduktor samochodu kursującego na trasie Jelenia Góra — Karpacz i z powrotem jadąc do Jeleniej Góry pobrał w końcowym etapie podróży pieniądze od wszystkich pasażerów nie wydając żadnych biletów. Na zapytanie dlaczego tego nie czyni, odparł opryskliwie, że to nikogo nie powinno obchodzić (!) Na jego nieszczęście jednym z pasażerów okazał się przewodniczący Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze, prok. Nowakowski.

Nieuczciwego konduktora pociągnięto do odpowiedzialności osadzając go w areszcie. Jest to Tadeusz Misiewicz zam. w Jeleniej Górze.

Ujęcie bandyckiej trójki

Strażnik — złodziejem

Wałbrzych. Dnia 22 listopada ub. r. trzech osobników napadło Szczepana Trębickiego. Ostatnio stwierdzono, że sprawcy napadu mieszkają przy ul. Królewskiej 6.

Funkcjonariusze UB przeprowadziwszy rewizję wskazanego budynku stwierdzili, że sprawcą napadu, była, od dawna już grasująca po ulicach Wałbrzycha, trójka bandycka, do której należeli bracia Smarzyńscy Mieczysław i Kazimierz pochodzący z Jaworzna p. Chrzanów oraz T. Sławiński z Brusznika obok Tarnowa. Bandyci ukradli m. in. zegarek przechodniowi o nieznanym nazwisku w Gaju obok ul. Niepodległości. W śledztwie wszyscy trzej przyznali się do zarzuconych im przestępstw.

27 bm. wyrokiem Sądu Okr. w Świdnicy Wydz. Zam. w Wałbrzychu. Smarzyńscy otrzymali po 4 lata więzienia a Sławiński 2 lata i 6 miesięcy. Na podstawie amnestii zniżono im karę do połowy.

Niejaki Franciszek Albin, pochodzący z Borysławia, pełniąc dnia 8. 10 ub. r. służbę wartowniczą, jako funkcjonariusz Straży Nocnej, przy magazynie Nr. 3 „Społem" skorzystał z nieobecności konwojenta wagonu, otworzył go i przywłaszczył sobie z transportu jeden karton margaryny przeznaczonej dla Spółdzielni „Społem".

27 bm. w Sądzie Okręgowym w Świdnicy, Wydz. zamiejscowy w Wałbrzychu zasiadł nieuczciwy strażnik na ławie oskarżonych. W wyniku rozprawy został skazany na karę 2 letniego więzienia oraz utratę praw obywatelskich i publicznych na 2 lata. Wobec skazanego zastosowano amnestię.

Działalność ZNP

w Namysłowie

Namysłów. W dniu 4 marca br. odbyła się w Namysłowie, konferencja miejscowego Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego, na której m in. omówiono zagadnienie upowszechnienia oświaty oraz całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Rezultaty osiągnięte po 18 miesiącach pracy są znaczne. Na ogólną bowiem liczbę mieszkańców, **nie przekraczającą cyfrę 5.000 posiada Namysłów 1000 osób pobierających naukę na stopniu niższym, w tym 150 dorosłych oraz 400 osób uczęszczających do szkoły średniej, w tym również 150 dorosłych.**

Część uczącej się młodzieży to przyjezdni, z różnych okolic kraju, którzy tu w Namysłowie mają niezwykle dogodne warunki pomieszczenia i wyżywienie w bursie im. A. Mickiewicza (1200 zł miesięcznie). Największą bolączką miejscowego szkolnictwa jest brak dostatecznej ilości kwalifikowanych sił w szkolnictwie średnim oraz brak najniezbędniejszych pomocy naukowych.

Uroczysta akademia

z okazji święta b. więźniów politycznych

Wrocław (st) W sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu odbyła się w niedzielę, 30 marca w godzinach południowych uroczysta akademia z okazji „Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych". Akademię zorganizował Polski Związek b. Więźniów Politycznych we Wrocławiu.

W akademii wzięli udział przedstawiciele urzędów, władz, instytucji, partii, związków i organizacji oraz miejscowe społeczeństwo.

Po przemówieniach, w których podkreślano solidarność b. więźniów polskich z więźniami obozów koncentracyjnych 18 państw, które w tym tygodniu urządzają podobne uroczystości uczczono minutowym milczeniem pamięć zmarłych ofiar hitleryzmu.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się recytacje wierszy obozowych, pieśni itp.

*

Nysa. W związku z obchodem Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych odbyła się w Nysie uroczysta akademia poprzedzona nabożeństwem. W uroczystościach wzięły udział delegacje partii politycznych, organizacji i związków.

Na akademii przemawiali prezes Związku Bryś, wiceprezydent Nysy Tkocz i inni. Mówcy przedstawiali losy więźniów polskich w niemieckich obozach, i wskazywali na stałe niebezpieczeństwo niemieckie.

Na zakończenie uchwalono rezolucję w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-18; *SOSNOWIEC* — ulica 3 Maja 23, tel. 67-478; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; *BIELSKO* — 3 Maja 7, tel. 34-35; *KATOWICE* — ulica 3 Maja 12.

Wałbrzych. Przy Sądzie Grodzkim w Wałbrzychu rozpoczęła działalność Komisja Popularyzacji Prawa. Dnia 29. ub. m. odbył się już drugi z kolei odczyt sędziego grodzkiego J. Sobota na temat: „Publiczna Gospodarska lokalami publicznymi."

Interesujący odczyt zgromadził stosunkowo niezbyt wielką ilość słuchaczy. Ruchliwość Komisji Popularyzacji Prawa powinna spotkać się z żywym zainteresowaniem wszystkich obywateli naszego miasta.

Wałbrzych. Na terenie Wałbrzycha odbywa się obecnie rejestracja rowerów. W Wałbrzychu znajduje się parę tysięcy tych środków lokomocji, podczas gdy zgłoszono dotychczas tak do Urzędu Likwidacyjnego, jak i do Zarządu Miejskiego zaledwie kilkaset.

Przypomina się o obowiązku rejestracji. Zaniedbania będą surowo karane.

Jelenia Góra. (js). W Jeleniej Górze zakończono „Tydzień Młodzieży" organizowany na terenie powiatu przez młodzież zawodowego związku pracowników przemysłu chemicznego. „Tydzień" zainaugurowano uroczystą akademią, na której wygłoszono kilka ciekawych referatów, ponadto udział wzięła orkiestra straży pożarnej z Raszyc: Uziębł i Sikorski (recytacje), Krochmalska (śpiew) oraz zespoły świetlicowe fabryki papieru z Raszyc i Birkigt.

W ciągu „Tygodnia" w Pilichowicach miał miejsce występ świetlicowy, w Łomnicy akademia i występ świetlicowy fabryki „Marysin" oraz imprezy sportowe na terenie całego powiatu.

Jelenia Góra. (js) Mieszkańcy Jeleniej Góry, którzy chcą posiadać własny ogródek działkowy mogą już zgłaszać wnioski o dzierżawę do Zarządu Nieruchomości Miejskich. Obywatele posiadający zaś ogródki i korzystający z nich w roku ub. muszą akt dzierżawy odnowić.

W związku z tym, że na terenie miasta jest przeszło 1.000 ogródków działkowych wskazane byłoby, aby wszyscy działkowcy zorganizowali stowarzyszenie i przez fachowe rady, krzewili idee uprawiania ogrodków.

CZĘSTOCHOWA. Onegdaj ujęci zostali przez milicję dwaj groźni bandyci-cyganie, 19-letni Stefan Markowski i 29-letni Tadeusz Baczkowski, którzy dokonali ostatnio na terenie powiatu zawierciańskiego szeregu zbrojnych napadów bandyckich. Bandytów doprowadzono do Komendy Powiatowej M. O. w Zawierciu, skąd jednak zbiegli, zmyliwszy czujność strzegącego ich milicjanta.

Szkolenie zawodowe młodzieży wiejskiej

tematem konferencji w Kluczborku

Kluczborek. Z końcem marca br. rozpoczęła się w Kluczborku 11 dniowa konferencja inspektorów, kierowników i nauczycieli Oświaty Rolniczej oraz pracowników Zw. Samopomocy Chłopskiej. Konferencja została zwołana przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, a poświęcona zagadnieniom umasowienia oświaty rolniczej na wsi. Na program składają się wykłady z zakresu wychowania społeczno - politycznego, zagadnień gospodarczych w związku z Planem Trzyletnim, oraz szkolenia zawodowo - rolniczego. Udział bierze około 400 osób.

W otwarciu konferencji wzięli udział przedstawiciele władz starosta Billik, prezes Wojewódzkiej Rady Oświaty Rolniczej Kaczanowski, przedstawiciel D. O. W. kpt. Gałązka, mjr. Piszczek, z ramienia Woj. P. W. i W. F. kpt. Walcerek, prezes Wojewódzkiej Samopomocy Chłopskiej Wanat, przedstawiciel Kuratorium, wizytator Peksiński.

Z kolei przystąpiono do roztrząsania zagadnień szkolenia zawodowego i wojskowego na wsi. Następnie Powiatowi Inspektorzy Oświaty Rolniczej i Inspektorzy P. R. Zw. Samopomocy Chłopskiej złożyli sprawozdania z dotychczasowych wyników prac. Ze sprawozdań wynika, iż praca rozwija się pomyślnie.

Podczas pierwszych dni daje się zauważyć duże zainteresowanie i ruchliwość w wypowiadaniu się uczestników na temat szkolenia zawodowego i wojskowego młodzieży wiejskiej, mającej objąć w przyszłości swe gospodarstwa rolne. Uchwalono jednogłośnie wysłać telegramy do Prezydenta R. P. Bieruta, Marszałka Polski Żymierskiego, Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz woj. gen. Zawadzkiego.

WROCŁAW. (st) W sali reprezentacyjnej hotelu „Monopol" we Wrocławiu wojewoda wrocławski, mgr Piaskowski podejmował przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz szkół średnich, z okazji Wszechświatowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej. W przyjęciu wziął również udział szef sztabu D.O.W. nr 4, gen. Siwicki. W przemówieniu, wygłoszonym do zebranej młodzieży, woj. mgr Piaskowski przedstawił żądania, jakie czekają młodzież demokratyczną w obecnej chwili.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Drużynowe mistrzostwa Polski

IKS — Wisła 12:4

Wrocław. W Hali Ludowej odbył się ostatni mecz we Wrocławiu z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie pomiędzy I. K. S. a Wisłą.

Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem pięściarzy miejscowych w stosunku 12:4. W drużynie wrocławskiej najlepiej wypadli Horbon i Ciećwierz, u gości najlepszy był Gromala.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze):

waga musza — Kuranda pokonał wysoko na punkty Dudzińskiego;

kogucia — Szymonowicz wypunktował Lipeńskiego;

piórkowa — Miszczuk przegrał na punkty do Gromali;

lekka — Waluga pokonał zdecydowanie Dudzika;

półśrednia — Talarowski przegrał na punkty do Dyduly;

średnia — Horbon pokonał wysoko na punkty Matulę;

półciężka — Becker wygrał przez nokaut w pierwszej rundzie z Kolutem;

ciężka — Ciećwierz pokonał zdecydowanie na punkty Żbika.

W ringu sędziował Kowalski (Poznań), na punkty Markowski (Śląsk), Mróz (Poznań) oraz Suszyński (Częstochowa).

Drugie zwycięstwo naszych bokserów

Polska Płn. — Szwecja 10:6

Gdańsk (tel. wł.). Po meczu z reprezentacją Polski, ósemka reprezentacyjna Szwecji stoczyła drugi mecz z reprezentacją Polski Północnej w Gdańsku. Mecz zakończył się ponownym zwycięstwem Polaków w stosunku 10:6, co jest wielkim sukcesem dla zawodników polskich, rekrutujących się w głównej części z młodych zawodników Wybrzeża.

Największą niespodziankę zgotował **Chychła,** który pokonał pewnie Ahnelova, pogromcę Olejnika w meczu Polska — Szwecja. Pięknie spisał się również Skierka, pokonawszy Bloma, zwycięzcę Gorączniaka w Łodzi.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Stasiak wygrał po bardzo ładnej walce z Perssonem.

Waga kogucia: Czarnecki stawił zacięty opór najlepszemu zawodnikowi szwedzkiemu Ahlinowi i uległ mu znacznie na punkty.

Waga piórkowa: Antkiewicz zdobywa punkty w. o., gdyż Pahmp nie stawił się na ringu.

Waga lekka: Skierka odniósł zwycięstwo punktowe nad Blomem.

Waga półśrednia: Chychła pokonał Ahnelova, stosując odmienny sposób walki niż Olejnik, a mianowicie walkę na dystans, która tym razem nie odpowiadała Szwedowi, uciekającemu się stale do zwarcia. Zwycięstwo zapewnił sobie Chychła w dwóch pierwszych rundach, a przewagę zdołał utrzymać i przez trzecią rundę.

Waga średnia: Sobczak przegrał z Karlssonem.

Waga półciężka: Borg przegrał na punkty z Friedellem.

Waga ciężka: walczący o kategorię wyżej Szymura stawił nie tylko doskonały opór Sundinowi, ale zdołał wyrobić sobie przewagę punktową, potrzebną do zwycięstwa, pieczętując tym samem drugie zwycięstwo bokserów polskich nad Szwedami.

W ringu sędziował p. Masłowski.

Zryw (Świętochłowice) — Piast (Gliwice) 9:7

Gliwice. Drużyna bokserska KS Zryw Świętochłowice w spotkaniu towarzyskim pokonała KSM — Piast Gliwice w stos. 9:7. W obu drużynach brak było czołowych zawodników, co obniżyło poziom walk. Publiczność niezadowolona z zawodów wygwizdała organizatorów imprezy oraz zawodników. W Zrywie nie brali udziału Przewdzing i Termin, a w Piaście Pągowski, Maciejowski, Link i Zimowski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Kowalczyk (Zryw) z braku przeciwnika uzyskał punkty walkowerem.

Piórkowa I: Siwiec (Zryw) przegrał w pierwszym starciu przez k. o. z Grzywoczem.

Piórkowa II: Krista (Zryw) zremisował z Dylągiem (P.)

Piórkowa III: Krawczyk (Zryw) wygrał z Karczem (P.) Zawodnik Piasta po zainkasowaniu ciosu w szczękę zaniechał dalszej walki.

Lekka: Chrobak (Zryw) wygrał na pkt. ze Stachurskim (P.).

Półśrednia: Rademacher (Zryw) zmusił Jontę do poddania się.

Średnia: Stasiak (Zryw) przegrał na pkt. z Gwoździem (P.).

Półciężka: Tyka (Zryw) uległ na pkt. Skwarze (P.).

Cracovia — BBTS 8:8

Kraków. Rozegrane w Krakowie zawody bokserskie między Cracovią a drużyną BBTS z Bielska zakończyły się wynikiem remisowym.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu BBTS).

Waga papierowa — Wilczek wygrywa na punkty z Szczerbowskim II.

W wadze muszej Szary niezasłużenie remisuje z Tarnowskim, mają wyraźną przewagę we wszystkich rundach.

W koguciej mistrz Śląska Puzoń wygrywa na punkty z Dwernickim.

W wadze lekkiej Mencel poddał się w trzeciej rundzie Szczerbowskiemu I.

W półśredniej I. sędzia przerwał walkę z powodu kontuzji zawodnika Cracovii.

W połśredniej II Chlebowski przegrywa do ruchliwego Stysioła.

Średnia — Janota remisuje z Kuehnem.

Półciężka — coraz lepszy Dobija nokautuje Gierdala.

O wejście do Ligi Państwowej

RKS Szombierki — KKS Poznań 4:2 (2:0)

Szombierki. Piękny sukces odniosła drużyna Szombierek, zwyciężając w swym pierwszym meczu o wejście do Ligi wicemistrza Poznania — drużynę KKS w stosunku 4:2 (2:0). Wynik ten mógł być cyfrowo jeszcze wyższy, gdyby nie lekceważenie przeciwnika ze strony gospodarzy, którzy prowadząc już 4:0, zrezygnowali z dalszej walki, umożliwiając gościom w ostatnich 10 minutach gry zdobycie dwóch bramek.

Gra sama stała na dość dobrym poziomie technicznym. Prowadzona była ponadto obustronnie ostro, jednak w dozwolonych granicach. Pierwsze minuty upływają pod znakiem nerwowej gry obu drużyn. Do 15 minuty przewagę mają Szombierki, następnie do głosu dochodzą poznaniacy i stwarzają szereg niebezpiecznych momentów. W tym okresie następuje zryw ze strony gospodarzy zakończony celnym strzałem Kapana na bramkę. Bramkarz, mimo robinsonady, nie jest w stanie obronić strzału. W 40 minucie dobrze dysponowany strzałowo Czypionka niespodziewanym strzałem z 20 metrów podwyższa wynik na 2:0. Po przerwie już w 4 minucie ten sam gracz strzela dalszą bramkę a w 21 minucie prawoskrzydłowy Fuchs przedziera się przez obrońców KKS i mimo przytrzymywania go wyraźnie ręką strzela czwartą bramkę.

Gospodarze mają kilkakrotnie okazję podwyższyć wynik, jednak słaby w tym dniu Krasówka zaprzepaszcza szereg okazji. Pod koniec meczu do głosu dochodzi KKS i w 35 oraz w 44 minucie zdobywa ze strzałów Białasa i Pochy dwie bramki.

U zwycięzców wyróżnić należy w pierwszym rzędzie 18-letniego prawoskrzydłowego Fuchsa i Czypionkę w ataku, Kalusa w obronie i Zdebloka w bramce. W drużynie poznańskiej najlepszym był Białas. Widzów 3.000. Sędzia p. Terlecki z Gdańska dobry. (k)

Polonia Bytom — Ognisko Siedlce 9:1 (1:1)

Bytom. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się mecz o wejście do extra klasy polskiej.

Pierwsze minuty gry dostarczają publiczności wiele atrakcji, gdy Polonia ma trzy murowane okazje do zdobycia bramki, jednakże dobrze broniący bramkarz gości likwiduje groźne sytuacje. W 8-mej minucie gry, Matias zmusza bramkarza gości do pierwszej kapitulacji. Siedlczanie w niedługim czasie rewanżują się i stan meczu jest 1:1.

Po przerwie Polonia po dwóch minutach gry podwyższa wynik na 3:1. Strzelcem obu bramek był dobrze dysponowany Kaźmierowicz. od tej chwili całkowita inicjatywa przechodzi do rąk gospodarzy. W 11-tej minucie Kaźmierowicz podwyższa wynik na 4:1, w 19-tej minucie Schmid strzela piątą bramkę, a w dwie minuty później uzyskuje z przeboju szóstą bramkę. Po ładnym zagraniu Matias—Schmid—Kaźmierczak ten ostatni strzela siódmą, a w parę minut później Matias uzyskuje ósmą bramkę.

Na parę minut przed końcem meczu Schmid z karnego ustala wynik meczu na 9:1.

Sędzia p. Gruszczyński b. dobry.

Wisła — Polonia Świdnica 3:2 (1:0)

Kraków (tel. wł.) **Rozgrywki o wejście do Ligi rozpoczęły się w niedzielę spotkaniem pomiędzy krakowską Wisłą i mistrzem Dolnego Śląska — świdnicką Polonią.**

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem zespołu Krakowa, który, górując technicznie nad przeciwnikiem, ustępował mu wyraźnie kondycyjnie.

Pierwszą bramkę zdobył w 26-ej minucie z rzutu karnego Gracz za wątpliwy faul, popełniony na nim.

Po przerwie Polonia uzyskuje wyrównanie ze strzału Markowskiego, a wkrótce potem Majchert wspaniałą bombą podwyższa wynik na 2:1. W 63-ej minucie sędzia dyktuje rzut karny, który Gracz zmienia na bramkę. Na minutę przed końcem gry Legutko główką zdobywa zwycięski punkt dla Wisły.

Poziom zawodów na ogół słaby.

Skra — Polonia Warszawa 1:5 (1:0)

Częstochowa. Mistrz Polski, Polonia, rozczarował swą grą w pierwszej połowie, w której Skra była równorzędnym przeciwnikiem i miała nawet lekką przewagę, narzucając drużynie warszawskiej swój system gry.

W drugiej połowie Polonia przestawiła całkowicie swój skład, wysuwając Szczepaniaka z obrony na środek ataku, na skutek czego potrafiła po przerwie zapanować niepodzielnie na boisku.

Prowadzenie dla Skry uzyskał Bulski i mimo wysiłków Polonii kończy pierwszą część meczu prowadząc 1:0.

Po przerwie od 11 minuty datuje się przewaga Polonii w której przoduje Szczepaniak kierujący atakiem. Zdobywa on w 11 minucie wyrównanie, a w 18 minucie prowadzenie. Dalsze bramki dla drużyny warszawskiej padają ze strzałów Ochmańskiego i Sularza, a Szczepaniak jeszcze raz zdobywa bramkę, ustalając wynik dnia.

Skra od 32 minuty meczu grała w 10-kę, gdyż Langer odniósł przy zderzeniu ze Szczepaniakiem kontuzję, na skutek której opuścił boisko.

Sędziował p. Bartyzel z Krakowa. Widzów 5.000.

GRUPA I:

Polonia Bytom	1	2	9:1
Polonia Warszawa	1	2	5:1
RKS Szombierki	1	2	4:2
Wisła Kraków	1	2	3:2
Motor Bydgoszcz	—	—	—
Polonia Świdnica	1	0	2:3
KKS Poznań	1	0	2:4
Skra Częstochowa	1	0	1:5
Ognisko Siedlce	1	0	1:9

Radomiak — AKS Chorzów 1:3 (1:1)

Radom. Drużyna AKS odniosła zasłużone zwycięstwo nad gospodarzami, potrafiąc lepiej wykorzystać sytuacje podbramkowe. Gra była wyrównana i stała na wysokim poziomie, zwłaszcza ze strony drużyny chorzowskiej, u której na wyróżnienie zasługują: Mrugała w bramce, Piec w pomocy i Barański w ataku. U gospodarzy wyróżniło się trio obronne.

Zdobywcami bramek w AKS byli: Spodzieja 2 i Pytel 1, zaś u gospodarzy Grządziel.

Widzów 8.000. Sędzia p. Michalik z Krakowa.

ZZK Łódź — Orzeł Gorlice 2:0 (1:0)

Łódź (tel wł.). Wobec 5.000 widzów drużyna kolejarzy łódzkich pokonała drużynę Orła w stosunku 2:0 (1:0). Mecz stał na niskim poziomie. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Kmin.

Cracovia — RKU 2:2 (2:1)

Kraków. (tel. wł.) Drużyna sosnowiecka zgotowała pierwszą poważną niespodziankę w pierwszych grach o wejście do ligi, uzyskując z Cracovią na jej własnym boisku wynik remisowy 2:2 (2:1).

Wynik ten w pełni odpowiada przebiegowi gry, stojącej na niezbyt wysokim poziomie technicznym. Goście zaskoczyli gospodarzy ambicją, szybkością oraz lepszą kondycją.

Cracovia prowadziła 2:0, zdobywając swe bramki ze strzałów Różankowskiego w 28 minucie i Zastawniaka w 30 minucie. Pod koniec pierwszej części zawodów Słota zdobywa główką pierwszą bramkę, a w drugiej połowie już w 8 minucie Skwarek, równie piękną główką uzyskuje wyrównanie.

Widzów 5.000.

Warta — Garbarnia 5:0 (2:0)

Poznań. (tel. wł.) W meczu o wejście ligi państwowej Warta odniosła zdecydowane zwycięstwo nad krakowską Garbarnią, prezentując się lepiej pod każdym względem.

Bramki zdobyli: Czapczyk 2, Gendera, Smólski i Skrzypczak po 1.

ŁKS — Czuwaj Przemyśl 3:0 (1:0)

Przemyśl. (tel. wł.) **Drużyna łódzka pokonała zasłużenie gospodarzy, mając przez cały czas gry stałą przewagę. Bramki zdobyli:** Baran 2 i Rakowiecki 1.

PKS Szczecin — Lublinianka 0:4 (0:3)

Szczecin (tel. wł.). Drużyna Lublinianki odniosła zdecydowane zwycięstwo nad gospodarzami.

Gra stała na przeciętnym poziomie. Widzów 3.000.

GRUPA III:

Warta Poznań	1	2	5:0
Lublinianka	1	2	4:0
ŁKS Łódź	1	2	3:0
Tęcza Kielce	—	—	—
KKS Olsztyn	—	—	—
Czuwaj Przemyśl	1	0	0:3
PKS Szczecin	1	0	0:4
Garbarnia	1	0	0:5

Gedania — Grochów 6:3 (5:1)

Warszawa (tel. wł.). Drużyna Gedanii zgotowała niespodziankę, zwyciężając w Warszawie drużynę Grochowa w stosunku 6:3 (5:1).

Zwycięzcy zaprezentowali się jako dobry zespół o lotnym i niebezpiecznym ataku. Grochów na tle dobrze grającej Gedanii wypadł słabo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Tesakowski 3, Adamczyk II 2 i Falów 1.

GRUPA II:

Gedania Gdańsk	1	2	6:3
ZZK Łódź	1	2	2:0
AKS Chorzów	1	2	3:1
RKS Sosnowiec	1	1	2:2
Cracovia	1	1	2:2
Pomorzanin Toruń	—	—	—
Orzeł Gorlice	1	0	0:2
Radomiak Radom	1	0	1:3
Grochów	1	0	3:6

KS Rymer — Tęcza, Kielce 2:1 (2:0)

Rybnik. Przyjacielskie spotkanie pomiędzy drużyną Rymera i kielecką drużyną, zajmującą w swym okręgu czołowe miejsce zakończyło się klęską drużyny gości.

Pierwsza bramka padła w 22 minucie przez Tomana. Na 3 minuty przed przerwą Wilczek podwyższył stosunek bramek na 2:0. W drugiej połowie kielczanie starali się wynik wyrównać, co im się jednak nie udało. W 15 minucie zdobyli oni jedyną bramkę przez Barbulewskiego.

Pod włos...

Pan kontroler to ja!

Wiadomo, że oszustwo jest karalne. Wiadomo więc, że jak ktoś sprzedaje koninę jako polędwicę wołową, to idzie za to do kryminału. Wiadomo następnie, że dzieje się to samo z takim, który sprzedaje siano zamiast tytoniu, z takim, który sprzedaje spodnie papierowe jako wełniane, z takim, który sprzedaje wykałaczki zamiast zapałek, i tak dalej, dalej i dalej.

Dlaczego jednak w tych warunkach, jeżeli nie wolno już nikomu oszukiwać, pozwala się K o l e i na oszukiwanie?

Sprawa wygląda konkretnie tak: Jest pociąg, np. pociąg Żegań — Katowice. W tym pociągu, złożonym z wagonów III klasy jest jeden wagon, na którym namalowano czy napisano cyfrę „2". I wobec powyższego uznano, że to jest II klasa. Tymczasem jest to taki sam wagon III klasy, jak wszystkie inne. Tak samo brudny, tak samo zaśmiecony, tak samo nie posiadający żadnego światła, tak samo zatłoczony i zapchany do niemożliwości. Tak samo, jak i w całym pociągu, pasażerowie tam gniotą się jak śledzie w beczce, stoją jedni drugim na głowach, jadą na stopniach, na dachu, w klozecie, na półkach.

Ba, ale w tym wagonie bilet kosztuje znacznie drożej, bo tyle, ile wynosi bilet drugiej klasy. Mimo, że to jest wagon trzecioklasowy, a właściwie prawdę powiedziawszy raczej czwartoklasowy, lub nawet piątoklasowy!

Oczywiście, ponieważ pociąg jest stale zatłoczony do niemożliwości i stale pasażerowie jadą w nim na buforach, stopniach i na dachach, mało kto jest na tyle naiwny, żeby kupował bilet drugiej klasy. Bo do tej żegańsko-katowickiej „drugiej" klasy i tak nie można się dopchać, i tak tam stoi się jedną nogą na stopniu, a drugą zaczepia się o mijane w biegu słupy telegraficzne, i tak jest tam zresztą taka sama rzeczywista brudna i śmierdząca trzecia klasa, jak i w każdym innym wagonie.

I wszystko byłoby zasadniczo w „porządku", bo ostatecznie taki sposób podróżowania ludzie uważają już za normalny, gdyby nie jedna okoliczność, o której nam piszą stale liczni czytelnicy:

Otóż w Gliwicach wsiada, a właściwie wtłacza się, do tego wagonu Pan Kontroler, jak wynika z listów, starszy pan z kozią bródką. I ten jegomość zaczyna urzędować. Z całą pasją biurokratyczną, z całą złośliwą satysfakcją, z całą bezdusznością i celowym niezrozumieniem sytuacji ściąga — dopłaty za „jazdę" w „drugiej" klasie! Przeciska się między zmierzwionymi i zmiętoszonymi ludźmi, ponad ławkami i półkami, przełazi ponad głowami i wszędzie domaga się pieniędzy. Nie pomagają protesty, nie pomaga żadne oburzenie, nie pomaga żadne tłumaczenie, że przecież to nie jest żadna druga klasa, że za męczące stanie wśród tłumu innych nieszczęśników na brudnej i zaplutej podłodze w zaduchu, smrodzie i ciemności, za wiszenie przy drzwiach, za wdychanie odorów z zepsutej, a poza tym i tak używanej jako „przedział" z pewnym miejscem siedzącym, ubikacji nie można żądać żadnej dodatkowej „drugoklasowej" dopłaty, że takie same warunki „drugoklasowe" znajdują się w każdym wagonie tego całego pociągu-widma, — Pan Kontroler jest nieubłagany. Ściąga jakieś widzimisiowskie dopłaty, wypisuje kwitki i oświadcza pełen napuszonego autorytetu, że on tu tylko zaprowadza „porządek"...!

Naturalnie, że cała ta akcja jest i tak iluzoryczna. W zapchanym po ostatnie brzegi wagonie Pan Kontroler może przy najbardziej rozwiniętej akrobacji i uporczywości ściągnąć zaledwie kilka dopłat i to od pasażerów, po prostu znudzonych jałową dyskusją z upartym panem z kozią bródką, ale za to ileż przez to w całym wagonie jest irytacji, ile krzyków, ile przekleństw, ile wymyślań! Ot ,aby ludziom dopiec, aby pokazać, że jest się „władzą"...

W takiej sytuacji kolej powinna do tego pociągu doczepić jeszcze jeden wagon bydlęcy, napisać na nim cyfrę „1", oświadczyć, że to jest pierwsza klasa, a potem ściągać z podróżnych odpowiednią opłatę.

Przynajmniej będzie w tym jakaś swoista i bzdurna logika, odpowiednia dla kontrolerów z kozią bródką.

Tylko dlaczego kolei wolno w ten sposób oszukiwać swych klientów, podczas gdy każde inne oszustwo w życiu prywatnym czy publicznym jest karalne...?

Niejaki X.

Na basenie w Łodzi

Katowice — Łódź 93:50 pkt.

Łódź. (tel. wł.) Odbyty w niedzielę międzymiastowy mecz pływacki Katowice — Łódź zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaków śląskich w stosunku 93:50.

Szczegółowe wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Panowie:

100 m dow.: 1. Nogaj (K) 1.08,6 min. 2. Manowski (Ł) 1.09,2 min.

200 m dow.: 1. Kałuża (K) 2.36,2 min. 2. Manowski (Ł) 2.36,6 min.

100 m klas.: 1. Szołtysek (K) 1.24.7 min. 2. Kiecka (K) 1.25,9 min.

200 m klas.: 1. Szczok (K) 3.09,7 min. 2. Szołtysek (K) 3.14.7 min.

100 m na wznak: 1. Wąs (K) 1.20,1 min. 2. Chojnacki (Ł) 1.24,8 min.

Panie:

100 m dow.: 1. Madejówna (K) 1.29,5 min. 2. Neblówna (K).

200 m klas.: 1. Niestrojówna (K) 3.44,3 min. 2. Seidlówna (K) 3.52,8.

100 m na wznak: 1. Neblówna (K) 1.41,1 min. 2. Kokotówna (K) 1.42,1 min.

Sztafeta 3 ×100 m styl. zmiennym: panowie: 1. Katowice 4.07,2 min.; panie: 1. Katowice 4.54,2.

Sztafeta 5 × 50 m styl. dow. panowie: Katowice i Łódź w równym czasie 2.39,5.

Skoki: Bredlich (K) 79,96 pkt. 2. Witkowski (Ł) 78,97 pkt.

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż c/a 2.000 kg włosia końskiego (z ogonów i grzyw) posegregowanego według gatunku i długości.

Firmy — szczególniej te, które mogą zaoferować dostawę do P. N. Z. szczotek do czyszczenia koni proszone są o wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty i składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 10. kwietnia br. do godziny 12 w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu P. N. Z. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, IV. piętro.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi pół godziny po upływie terminu ich składania.

Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu
(PAP) 1436 (—) **F. Sommer**

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 1.500 par trepów drewnianych (klapatyny) z brezentu.

Wszelkie informacje i wzory można otrzymać w godzinach od 10—13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno nr 1 (II. piętro, pokój nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I. piętro, pokój nr 111) do godz. 10 dnia 18. 4. 1947 r.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

W ofercie należy podać:

1. Szczegółowy opis oferowanych drewniaków (rodzaj drzewa, jakość brezentu).
2. Termin wykonania całości zamówienia.
3. Cena jednostkowa loco Centralny Magazyn D. P. M. S. w Warszawie, ul. Ząbkowska nr 27/31.

Do oferty należy załączyć kwit wadialny na kwotę zł 15.000. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. (PAP) 1439

BIELSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA

Przymusowy Zarząd Państwowy
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

uruchamia z dniem 31 marca 1947 roku

regularną komunikację autobusową na linii

Dziedzice — Bielsko — Jaworze

Odjazd z Bielska — pl. Bolesława Chrobrego — do Dziedzic
godz. 6,45; 8,45; 10,45; 13,45; 15,45; 17,45

Odjazd z Dziedzic — Dworzec — do Bielska
godz. 7,15; 9,15; 11,15 14,15; 16,15; 18,15

Odjazd z Bielska — pl. Bolesława Chrobrego — do Jaworza
godz. 7,45; 9,45; 11,45; 14,45; 16,45; 18,45

Odjazd z Jaworza — Kościół — do Bielska
godz. 8,15; 10,15; 12,15; 15,15; 17,15; 19,15

DYREKCJA B. K. E.

Podróżujcie autobusami B. K. E.
Regularnie — szybko — wygodnie. 1452

50.000 zł nagrody

za odnalezienie 5 prawie nowych opon, rozmiary 16×5,25, trzy 16×500 z dętkami i z obręczami w kolorze ciemnoniebieskim.

Dyskrecja zapewniona. Wiadomość AWIR, Katowice, Słowackiego 24, tel. 305-50, 305-52. 1458

Ostrzega się przed kupnem

OGŁOSZENIE trzecie

Jako sądownie ustanowieni likwidatorzy zgłaszamy na mocy art. 449 kodeksu handlowego **otwarcie likwidacji Międzynarodowego Banku Handlowego S. A. z siedzibą w Katowicach i wzywamy wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności** na piśmie w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia pod adresem podpisanych likwidatorów z dokładnym określeniem rachunku banku.

Dr. Hugon Groyecki i Władysław Krzesiński
likwidatorzy Międzynarodowego Banku
927 **Handl. S. A. Katowice, ul. Mielęckiego 10.**

POW. ZARZĄD DROGOWY w PIŃCZOWIE

kupi

ciągnik traktor

marki Buldogg-Lanz, szybkobieżny o sile pociągowej 55-75 H. P. na chodzie w stanie dobrym — oraz

dwie przyczepki

o nośności 5—7 ton na masywach w stanie dobrym.

Oferty uprasza się nadsyłać do **Zarządu Drogowego w Pińczowie, woj. kieleckie.** 1451

Konkurs architektoniczny
S. A. R. P.

Stowarzyszenie Architektów R. P. — Oddział we Wrocławiu, ogłasza **KONKURS POWSZECHNY Nr 154 na projekt typowej zagrody wiejskiej i zagrody rzemieślniczej dla wsi dolnośląskiej.** Nagrody i zakupy w ogólnej sumie 250.000 zł. Termin 16 maja br. Podkłady i warunki konkursowe otrzymać można we wszystkich Oddziałach S. A. R. P. w miastach wojewódzkich. Wyjaśnień udziela na ewentualne zapytania sekretarz konkursu inż.-arch. **Stefan Porębowicz, Wrocław, ul. Norwida nr 17.** 1447

MASZYNKI DO SEGREGATORÓW

blaszki do skoroszytów, grzbiety do zawieszania teczek, krążki do grzbietu segregatora, spinacze do pasów i inne tłoczone wyroby, również na zamówienie poleca

„KORONA" 1448
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
Zabrze, Pułaskiego 5. — Tel. 38-58.

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział I Cywilny, ogłasza, że na posiedzeniu w dniu 11 marca 1947 r. w sprawie z wniosku Gminy miasta Sosnowca postanowił: celem zachowania praw Gminy Miejskiej w Sosnowcu do akcyj na okaziciela emitowanych przez Elektrownię Okręgową w Zagłębiu Dąbrowski Sp. Akc., a mianowicie: 5152 sztuk akcyj nominalnej wartości 100,— złotych każda od Nr 91849 do Nr 97000 włącznie i 91 sztuk akcyj nominalnej wartości 100,— złotych każda od Nr 104401 do Nr 104491 włącznie, **wzbronić wszelkich wypłat z tytułu powyższych akcyj, jak również wzbronić dokonywanie jakichkolwiek tranzakcji.**

Wzywa się przeto wszystkich roszczących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu dwu lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" i „Dzienniku Zachodnim", złożyli w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu tytuły lub zgłosili sprzeciwy.

(Ns. 16/47) **Kierownik Sekretariatu:**
(PAP) 1444 (—) T. Siejeński

Parafinę, stearynę, cerezynę, wosk oraz knoty do świec — zakupi
WYTWÓRNIA ŚWIEC
1449 **Jan Kobyłka**
Chorzów I, Pl. Matejki 1. — Telefon 407-02

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu, Zakład Budowy Maszyn i Urządzeń Młyńskich — Wrocław, ul. Kazimierza Jagiellończyka 18 — sprzeda drogą PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1 platformę 2-konną o wymiarach powierzchni ład. 3,3×1,6 m;
1 platformę 2-konną o wymiarach powierzchni ład. 4,9×2 m;
2 platformy 2-konne o wymiarach powierzchni ład. 4,55×2 m;
1 wóz kryty 2-konny o wym. objętości ład. 3,3×1,8×1,45 m wys.;
1 wóz w deskach, 2-konny, rozstawienie osi 4 m.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zakup wozów ciężarowych", należy składać w Kancelarii Zakładu do dnia 10 kwietnia 47 r. do godz. 10, po czym nastąpi otwarcie ofert. Oferta może opiewać na zakup całkowity lub częściowy. Cenę należy podać za poszczególne wozy. Wyżej wymienione wozy oglądać można na miejscu w Zakładzie.

1453 **KIEROWNIK ZAKŁADU**

Wolne posady

POMOC domowa potrzebna uczciwa, pracowita, zdrowa, z gotowaniem do trzech osób dorosłych. Warunki dobre. Zgłoszenia Czytelnik Chorzów pod 13. 5370g

APTEKA pod Katowicami szuka wspólnika z pracą. Oferty do Czytelnika pod „Apteka". 5371g

POSZUKUJĘ fachowca do wyrobu mydła. Warunki bardzo dobre. Oferty Czytelnik Katowice pod „Mydlarz". 5359g

BUCHALTERA — bilansisty, samodzielnego; dla naszej wytwórni w Bytomiu poszukujemy. „Ognisko" Katowice: ul. Jana 16. 5409g

POSZUKUJE się blacharza na roboty izolacyjne. Zgłaszać się Bytom, Składowa 22 Panek. 5406g

APTEKA pow. Katowice poszukuje od zaraz magistra lub starszego asystenta. Brzezinka. 5481g

CHŁOPAK do piekarni potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Zabrze, ul. Kochanowskiego 6 Piekarnia. 5472g

PRZYJMĘ od zaraz: **BUCHALTERA - BILANSISTĘ**, z praktyką księgowości przebitkowej i korespondencją; na stanowisko kierownika biura. **KORESPONDENTKĘ MASZYNISTKĘ**, reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną oraz **EKSPEDIENTKĘ DO PERFUMERII**; inteligentną, uczciwą i reprezentacyjną. Zgłoszenia osobiście: Firma J. Jasiński, Bytom; Dworcowa 24. 1688d

POSZUKUJEMY kalkulatora w zakresie budownictwa przemysłowego i mieszkalnego". Zgłoszenia tel. 360-06. 5438g

POSZUKUJEMY mistrzów i czeladników stolarskich „Klin": Przem. Drzewny, Katowice, 27 Stycznia 52/4, w godz. od 9 do 16. 1643d

WYCHOWAWCZYNI do 8-miesięcznego dziecka potrzebna do Warszawy. Zgłaszać się: Katowice, Dworcowa 9, pracownia ubrań „Delga". 5523g

GOSPODYNI umiejąca dobrze gotować (uczciwa) do 3 osób na dobrych warunkach od zaraz potrzebna. Oferty pod „Gospodyni" Czytelnik Katowice. 5417g

Posad poszukują

MAJSTER budowlany(35 lat praktyki, obejmie posadę, wzgl. prace akordowe. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „26". 5348g

WDOWA po lekarzu lat 34, poszukuje pracy domowej gospodyni u samotnej; dobrze sytuowanej osoby. Oferty Czytelnik Gliwice pod „1210". 5320g

ZAMIENIĘ posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Gdańsku na równorzędną w Katowicach lub w innym mieście na Śląsku. 5564g

BUCHALTER bilansista przyjmie posadę stałą. Mieszkanie konieczne. Ciesielski Władysław, Końskie, ul. Pocztowa 1. 5570g

Kupno

TOKARKĘ nową lub mało używaną, na pryzmach, z Nortanem do 1 m, — lekki typ — kupię, dobrze zapłacę Wiadomość „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 dla „916". 1641d

DMUCHAWĘ powietrzną (kompresor) o wydajności minimum 50 litrów/min. i sprężaniu minimum 0,2 atm. kupi „Gala", Fabryka Chemiczna, Chorzów-Batory, ul. Kochłowicka 1, telefon 401-46. 5222g

OBIEKT fabryczny ok. 1000 m. kw. budynków, najchętniej poniemiecki, kupię zaraz. Miejscowość obojętna. Pośrednictwo lub wskazanie wynagrodzę. Oferty Czytelnik Sosnowiec pod „Przemysł prywatny". 5228g

Rentgen
diatermie, Pantostaty,
kwarcówki, „Solluxy". Aparaty i części nawet niekompletne lub uszkodzone kupuje:
„ZETHA", BYTOM, ul. Brzezińska nr 3
tel. 23-02. 1454

NATRON nieklejony, dwustronnie matowy, gramatura sześćdziesiąt, kupimy każdą ilość. Wskazanie źródła wynagrodzimy: Oferty: „Wspólnota" Kraków, Plac W. Świętych 8 pod „Natron". 1614d

SKŁAD APTECZNY kupię lub wydzierżawię w Powiatówce. Zgłoszenia: Oksa, pow. Jędrzejów. Apteka. 1689d

WALCARKA do gięcia obręczy wzgl. blachy potrzebna. Pilne wiadomości Bielsko Skr. pocztowa 10. 5264g

KUPUJEMY odbiorniki, lampy, części radiowe, adaptery, maszyny do pisania i stare płyty gramofonowe. „Radiotechnika" Katowice, ul. 3 Maja nr 22 tel. 323-35. 5361g

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17 tel. 327-03. 969d

KUPIMY silnik nowy albo po generalnym remoncie. Opel Blitz, Chevrolet, Ford 6, lub Dodge 110 L; radio samochodowe 6 v. Wiadomość: Bytom tel: 39-14: 5284g

KUPIĘ samochód półciężarowy 1-tonówkę w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Katowice, tel. 305-03. 5339g

KUPIMY złom duraluminium w mniejszych i większych ilościach. Zgłoszenia Katowice Wełnowiec, Kopernika 10 Odlewnia; tel. 356-54. 5466g

Sprzedaże

DREWNIACZKI, przepiękne modele poleca hurtowo „Botina": Kraków, Stradomska 5. 1290d

WYTWÓRNIA bielizny damskiej „Ge-De", Łódź, ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. (PAP) 406d

MASZYNA do wyrobu wody sodowej do sprzedania. Wiadomość firma M. Bałys i Szymański Kraków, Zamknięta 10, tel. 572-11. 1642d

SIANO, słomę dostarczy Zieliński, Bytom, Piekarska 2 tel. 20-24. 5351g

SERY TOPIONE
w różnym opakowaniu poleca
„Społem" O/Mlecz.-Jajczarski, Chorzów-Batory, Piekarska 1-3
Tel. 419-86/8. 1455

HURT! DETAL!
Jaja, Sery Miód Drób bity
poleca:
„SPOŁEM"
Oddział Mleczarsko Jajczarski Katowice, Raciborska 40 — Tel. 304-29
Sklepy:
ul. Zamkowa nr 1 Tel. 350-91
ul. Warszawska nr 61 Tel. 314-53
Stoisko **Hala Targowa** 1459

SPRZEDAM samochód „Opel" półciężarowy kryty, oryginalny, nośność 600 kg; prywatnie rejestrowany, w bardzo dobrym stanie; na dobrym ogumieniu. Wiadomość: Hurtownia Kolonialna, Stupnicki, Opole, ul. Odrodzenia, róg Reymonta 13; tel. 44-93. 1651d

HEBLARKA UNIWERSALNA. Maszyna stolarska składająca się z piły taśmowej, laubzegi, wiertarki i frezarki. Wiadomość Bytom, Krakowska 44 m. 6: 5277g

Uwaga!
Śmigusówki
w cenie 225 złotych za tuzin o zapachach różnych — poleca Wytwórnia Chemiczno - Kosmetyczna **„BIEL", Częstochowa ul. Armii Ludowej 6** tel. 23-58 1432

RADIO 4 lampowe do sprzedania. Bytom, ul. Wolności 58 m. 3. 5349g

DO sprzedania maszyny stolarskie. Oferty Czytelnik Katowice pod „Maszyny": 5262g

Skład Nasion
„Siew" — Oława
(Dolny Śląsk)
Rynek nr 20
Dostarcza **NASION warzyw i kwiatów.** Jakość gwarantowana! Specjalność: kapusty — kalafiory — cebula — nasiona kwiatów. — Oferty na żądanie! 1204

Lokale handlowe

DOBRZE zaprowadzony gabinet dentystyczny wraz z mieszkaniem na Dolnym Śląsku do odstąpienia. Wiadomość: Bytom, ul. Matejki 27, m. 10: 5421g

FABRYKA cukierków koło Katowic kompletnie urządzona natychmiast do sprzedania. Oferty pisemne do Czytelnika Katowice pod 100.000". 5464g

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe (zaprowadzona firma; obszerne lokale) odstąpię z powodu choroby. Oferty Katowice Dzien. Zach. pod „600.000": 5440g

WYNAJMĘ lub kupię w mieście lub miejscowości przemysłowej w centralnej Polsce — lokal nadający się na piekarnię. Zgłoszenia nadsyłać do Czytelnika, Niemodlin: Rynek 3. 1655d

BAR — Restauracja — Dancing, śródmieście Wrocław, czynny — oddam za zwrotem kosztów remontu z całym urządzeniem z powodu wyjazdu Zgłoszenia Dziennik Zachodni Wrocław, Kościuszki 49 pod „66". 5338g

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na magazyn. Zgłoszenia: telefon 354-30. 5319g

Dla Bibliotek Świetlicowych, Szkolnych Miejskich - Powiatowych

doborową beletrystykę wydawnictw własnych i obcych posiadają stale na składzie

Księgarnie Spółdzielni Wydawniczej »CZYTELNIK«

Katowice, 3 Maja 12. — Konto PKO III 4802

Bielsko, 3 Maja 7
Bytom, Marszałka Stalina 10
Chorzów, Wolności 10
Cieszyn, Plac Marszałka Stalina 6
Gliwice, Zwycięstwa 31
Grodków, Warszawska 9
Koźle, Piramowicza 15
Lubliniec, Mickiewicza 6
Nysa, Krzywoustego 23
Opole, Odrodzenia 8
Prądnik, Ratuszowa 15
Rybnik, Zamkowa 8
Sosnowiec, 3 Maja 26
Tarnowskie Góry, Armii Czerwonej 8
Zabrze, Powstańców 3. 1528

Nauka i Sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. „Dyplomowany" tel. 347-94: 5289g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt 105: 1290d

STENOGRAFIA łatwym systemem, maszynopismo. Katowice, Mickiewicza 20, m. 2.

Poszukiwania

JAKIMOWICZ WŁADYSŁAW poszukuje matkę Jakimowicz Marię i 3. braci Mieczysława, Edwarda i Kazimierza Jakimowicz, wszyscy zamieszkali przed wojną 1939 r. w Stryju, ul. Pomiarki. 5353g

KORAL Anielę (z d. Schnejder) ze Lwowa, ul. Ukośna 12 wywiezioną 1944 do Austrii na roboty, poszukuje Dzundza Szymon; Wrocław, Słowiańska 9/8. 5475g

MUELLERA Fryderyka z rodziną z gromady Riń spod Stanisławowa w r. 1944/45, przebywającego w wojsku polskim w Jarosławiu, poszukuje Dzundza Szymon; Wrocław Słowiańska 9/8. 5478g

POSZUKUJĘ brata Józefa Grzeszczuka, który wyjechał w 1944 r. zza Buga do Niemiec. Kto by wiedział o jego losie, proszę zawiadomić: W. Grzeszczuk; Zabrze; Katowicka 3. 5248g

POSZUKUJĘ córki Julii Szpak wraz z całą rodziną. Ostatnio zamieszkałą we Lwowie przy ul. Rynek 19 Matka obecnie zamieszkuje: Zabrze, Damrota 11, m. 8. Buczyńska Maria: 5247g

UWAGA! Kto by wiedział, gdzie jest Janina Gracz z córeczką. Poszukuje ją matka. Adres: Zawadzki Kazimierz, Środa Śląska, Ogrodowa 17, woj. Wrocław. 4828g

JÓZEFA Jankowskiego, ur. 19. 9. 1920 r., z Potoku Złotego, który powrócił spod strefy angielskiej 20 miesięcy temu, z niejakim Romanem Kamieńskim, poszukują Piotr i Aniela Jankowscy. Opole, Sienkiewicza 23. 1650d

POSZUKUJĘ Ludwiki Dragon z Sambora, ul. Powtórna 93. Wiadomość proszę kierować: Teluk Stefania, Bytom, Jagiellońska 32. 5495g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje: służbową „Czytelnika". Związku Zawodowego, Ubezpieczalni Społecznej, specjalną — „Film Polski", studencką Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych Bratniaka tegoż Studium, kartki żywnościowe za styczeń, luty, marzec 1947 r., oraz zaświadczenie repatriacyjne na nazwisko Świdrakówna Ludwika. 5558g

UNIEWAŻNIAM zniszczone zaświadczenie obywatelstwa polskiego moje oraz żony Gertrudy, dowód rejestracyjny RKU Pazków. Gorzałka Adolf Głogówek, Kościuszki 5. 1619d

Różne

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny Witkowski. Poznań, Św. Marcina 18. 1665d

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D P S. Katowice, ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

PIEGI; plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego: żądać w aptekach i drogeriach: 5479g

OBYW. Murasa z Żor przepraszam za pomawianie i wyrządzoną mu krzywdę moralną. Mrozkowa. 5513g

ŁOMNICKI:
Rachunek różniczkowy i całkowy. Wydanie 1947 r. cz. I — 480 zł, cz. II — 480 zł — do nabycia w **Księgarni M. Koepplingera Katowice, ul. Kościuszki 14**, tel. 305-10. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. 1437

Płyty gramofonowe
stale świeży asortyment najnowszych nagrań. Wymiana na łom oraz kupno łomu **Elektro-Radio-Salon Katowice, Warszawska 28** — tel. 321-85 1456

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12 Tel. 310-55 R 22583